Nr. 123. Sobota, 29 Maja 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nowomianowanego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra republiki Argentyńskiej dr. Don Manuela R. Garcia w dniu 25 maja b. r. na specyalnej audyencyi przyjąć i jego pismo uwierzytelniające najmiłościwiej odebrać.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej aspiranta konceptowego Alberta hrabiego Mensdorff-Pouilly bezpłatnym attaché poselstwa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 maja b. r. starszym kontrolorom pocztowym Franciszkowi Noe, Józefowi Kullmann i Rajmundowi Wawrzinka w Wiedniu, w uznaniu ich długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radców cesarskich z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Kwestye socyalne a z niemi i sprawa ruchów socyalistycznych, stały w Europie i Ameryce na porządku dziennym i nie przestają niepokoić z jednej strony społeczeństw i tych warstw, które bezpośrednio są interesowane przeobrażeniami ekonomicznemi, a z drugiej sprawiać wiele trudności państwom i władzom wykonawczym. W Belgii i Francyi widoczne są ponowne objawy tych prądów, a w Niemczech, gdzie rząd usiłuje wyprzedzić życzenia klas pracujących, objawione w drodze legalnej, uznano znowu konieczność wznowienia ustaw wyjątkowych przeciw ruchom socyalistycznym. Świeżo też dochodzi z Ameryki wiadomość, która świadczy o nadzwyczajnej czujności władz republiki Stanów Zjednoczonych, przeciwnych stanowczo wzmocnieniu się żywiołów, mogących przyspieszyć ruch w kierunku socyalistycznym. Rząd Stanów Zjednoczonych polecił swoim konsulom w Europie, ażeby ze względu na znane już rozruchy robotnicze, które groziły anarchią, przysłali jak najspieszniej relacye o charakterze wychodźtwa z Europy. Rząd republiki amerykańskiej postanowił, z powodu znanych mu pomiędzy niższą warstwą i robotnikami w Europie prądów niezadowolenia i dążności do reform, przedsięwziąć uregulowanie wychodźtwa w ten sposób, ażeby z Europy do Ameryki dostawały się żywioły o ile możności spokojne, mające na oku tylko pracę, rząd republiki bowiem nie chce, ażeby przybysze z Europy mięszali się przedwcześnie do spraw socyalnych i ekonomicznych obcego sobie społeczeństwa. Oprócz tego polecił rząd wspomniony swoim konsulom w Europie najściślejsze badanie sprawy wychodźtwa, a to wszystko świadczy wymownie, że odtąd niełatwo znajdą wiarę i poparcie w Ameryce żywioły niepokoju, które siały burze w Europie.

Przypatrzywszy się bliżej sprawom socyalnym i rozruchom, które one wywołują w Europie, łatwo dostrzedz, że cecha tych ruchów jest różnorodna. Przedewszystkiem wywołał je naturalny lub sztuczny rozwój interesów ekonomicznych, a z nim konieczność zmian pewnych w urządzeniach produkcyi i konieczność kontroli państwowej, którą, jak wiadomo, wszystkie państwa uznały i starają się w tym duchu zmieniać lub uchwalać nowe ustawy ekonomiczno-polityczne. Drugim czynnikiem wyzyskiwanym zręcznie przez agitatorów, są badania ekonomistów z zawodu na tem polu, są wykazy zmian i przeobrażeń, które zachodziły w ciągu przeszłego i bieżącego wieku w gałęzi produkcyi. Dalej działają rozmaite stowarzyszenia robotnicze, które jednak zdane są najczęściej na łaskę i niełaskę agitatorów, nie zagłębiających się w rzeczy, lecz głoszących ciągle o potrzebach klas pracujących. To wywołuje roznamiętnienie, powiększane mrzonkami utopistów, którzy mniemają, że każdy pomysł może być ujęty w ramy ustawy, że od tego zresztą zależy zbawienie ludzkości. Z tego zaś wszystkiego korzystają podstępnie, znani tak dobrze we Francyi, jak w Belgii i Niemczech, zagorzali anarchiści, dążący do obalenia wszelkiego socyalnego porządku. Takie to żywioły są czynne obecnie w Europie i Ameryce, i na nie zwróciły już baczną uwagę nietylko państwa europejskie, ale i rząd republiki amerykańskiej.

Lwów, 29 maja.

W sprawie książek szkolnych wydała krajowa Rada szkolna następujące rozporządzenie do wszystkich c. k. rad szkolnych okręgowych oraz dyrekcyi gimnazyów, szkół realnych i seminaryów nauczycielskich:

Rozporządzeniem z dnia 16 grudnia 1885 r. p. Minister wyznań i oświecenia zwrócił uwagę na stan, jaki rozwinął się na polu literatury książek szkolnych, będący oddawna przedmiotem skarg ogólnych.

Wprowadzenie zbytecznych pomocniczych książek i zmienianie częste podręczników wyrządza znaczne szkody nauce, a nadto dotyka w sposób bardzo przykry ubożzą część ludności pod względem materyalnym.

Zastrzegając sobie poczynienie obszerniejszych zarządzeń na tem polu, uwzględniających wprawdzie zasadę stopniowego ulepszenia książek szkolnych, ale też mających zapobiegać pewnym nadużyciom, zarządził p. Minister przedewszystkiem ponowienie wydanych w tej mierze poleceń dawniejszych, których jak najściślejsze przestrzeganie wszystkim władzom szkolnym się zaleca.

C. k. Rada szkolna przypomina przytej sposobności mianowicie przepisy, zawarte w rozporządzeniu z dnia 28 czerwca 1873 r. Ze względu na pomnożenie ilości c. k. rad szkolnych okręgowych i szkół, które od tego czasu nastąpiło, ogłaszone zostały wydane wówczas przepisy ponownie w całej osnowie z surowem poleceniem, ażeby c. k. rada szkolna okręgowa przypomniała je wszystkim nauczycielom okręgu.

Mianowicie zarządza się w tej mierze co następuje:

1. Do nauki w szkołach pospolitych i wydziałowych mogą być używane tylko takie książki, które otrzymały zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej i oddzielnemi rozporządzeniami tejże do użytku w rzeczonych szkołach przepisane zostały.

2. Takiegoż samego zatwierdzenia wymagają także przybory naukowe. Szkoły i uczniowie mogą zatem być zniewalani do zaopatrywania się w te tylko przybory naukowe, które Rada szkolna krajowa do użytku w szkołach pospolitych i wydziałowych za stosowne uzna.

3. Zatwierdzenie, udzielone książce lub przyborowi naukowemu odnosi się tylko do tego wydania, które było Radzie szkolnej krajowej przedłożone, do wydań zaś dalszych tylko w takim razie, gdyby wcale żadnej nie uległy zmiany.

4. C. k. inspektorowie krajowi i okręgowi są obowiązani ściśle nad tem czuwać, ażeby tylko zatwierdzonych przez Radę szkolną krajową książek i przyborów naukowych używano po szkołach ludowych.

Lustrując szkołę, ma c. k. inspektor prawo zabronić użycia niezatwierdzonych i kazać takowe bezzwłocznie ze szkoły usunąć.

5. Książki i przybory naukowe, wybrane z pomiędzy zatwierdzonych, nie mogą być w ciągu roku szkolnego zmieniane.

6. Za jakość książek i przyborów naukowych, używanych w szkole, odpowiedzialny jest kierownik szkoły, tudzież nauczyciele klas poszczególnych.

Gdyby w skutek przekroczenia lub niedopatrzenia nauczyciela, szkoła i młodzież szkolna używały niezatwierdzonych książek lub przyborów, i takowe następnie

---

STAROSTA ZYGWULSKI

V.

(Ciąg dalszy.)

Niewiadomo, żali Stadnicki wiedział dobrze komu, Kalwinowi, czy też Socynowi czyli Blandracie dać pierwszeństwo, ale to pewna, że w tych dociekaniach a heretyckich sporach coraz mocniej się zagłębiając, do nowej sekty przystał a na wszystko inne głuchym się stał i ślepym. Do prawdziwej tych a całkowitego oddania się heretykom skłaniała go też może i sroga żałość po śmierci małżonki Katarzyny Pileckiej, którą wielce miłował, a która krótko z nim żyła, i bezpotomnie w kwiecie wieku zeszła z tego świata. W rok wprawdzie później ożenił się Stadnicki 2go voto z Barbarą Zborowską kasztelanką krakowską, ale uczynił to raczej w nadziei potomstwa, niż z szczerego affektu, chociaż była to pani wielkiego serca i extraordynaryjnej urody.

Nie mogło tam być zresztą między nimi [illegible] miłości, bo o ile p. Stadnicki zimnym był f[illegible]m różnowierstwa, o tyle ona gorliwą [illegible] katoliczką a czystości wiary strzegąc [illegible]. Smutne też to było nad wyraz pożycie. Stadnicki zawżdy ponury, w sobie zamknięty, a czasem gwałtownym wybuchający gniewem, ona zaś na samotność skazana, młodziuchna i piękna, ale jakąś dziwnie delikatną urodą, która się we łzach i smutku rozpływa i w czas nikną. Litowali się nad jej opuszczeniem wszyscy i miłowali bardzo a zwali „bladą panią“ ile że w tym smutku coraz bledszą, prawie przezroczystą się stawała. Na domiar i nadzieje przez Stadnickiego żywione zawiodły: upragnionego potomstwa nie było a przypisywano to karze boskiej za owo sprzyjanie herezyi i odszczepieństwu.

Tak się to ciągnęło lat kilka, w ciągu których p. Szornel rad już był nieraz wyjechać z Niedźwiedzia i z tej jaskini herezyi się wydostać, al. mu zawżdy coś na przeszkodzie stawało, bo go też i p. Stadnicki za nic puścić nie chciał, a „blada pani“ ze łzami niemal błagała, by ich nie porzucał, mówiąc, jako dla niej, wśród tej zgrai heretyków, on jeden tylko wiernym jest przyjacielem, którego rady i pomocy bez trwogi wezwać może. Wkrótce też inna i nad wszystkie ważna przyczyna wstrzymała p. Szornela.

Na dworze p. Stadnickiej była daleka jej pono powinowata, a ulubiona wychowanica Zofia Wołczkówna, córka niegdy Podstolego Chełmskiego, po którego śmierci, dość znaczną fortunę rozdrapali dwaj starsi zięciowie, że najmłodszej córce Zofii, nie pozostało nic prócz zacnego imienia. Stąd się tedy jej losem pani Stadnicka i przygarnęła sierotkę, mając z niej też wielką pociechę, bo Zofia dorosłszy, przywiązała się do niej jak córka, a była tak dobrą, że ją wszyscy miłować musieli, tak zaś urodziwą, że wielu co przedniejszych dworzan o jej rękę zabiegało, bez żadnego atoli sukcesu. Panna Wołczkówna do żadnego z nich serca nie miała a deklarowała głośno, iż opiekunki swej a pani do śmierci nie opuści.

Szornel wiekiem od innych już starszy, ale mąż stateczny, obudzał w niej zawżdy poszanowanie wielkie, a widząc, jako pani Stadnicka szczególnemi attencyami go zaszczyca, cnoty zaś jego i rozum pod niebiosa wynosi, coraz bardziej nim się zajmować poczęła. — Rycerskie serca zawżdy na wdzięki niewieście bywały tkliwe; gdy przeto panna Podstolanka kilkakrotnie swemi pięknemi, szafirowemi a błyszczącemi oczami na Rotmistrza spojrzała a przemówiła doń wdzięcznie, Szornel mięszał się coraz bardziej, zrazu bąkał jakoweś komplimenta niezgrabne, a potem już milczał, jeno patrzał na nią ukradkiem a wzdychał, aże aż pani Stadnicka, jakkolwiek zawsze smutna, przez łzy uśmiechać się musiała. Wszakże niewiadomo, na czemby się to było skończyło, bo p. Szornel, który z Tatarami tak zuchwale gadał, wobec Podstolanki wielce tracił animusz i zgoła nieśmiałym się stał, — gdyby pani Stadnicka, widząc obojga skłonność poczciwą ku sobie, a pragnąc tego związku dla szczęścia wychowanicy, nie była ułatwiła tej sprawy i stanowczą interwencyą nie była doprowadziła do deklaracyi wzajemnych affektów, przyczem p. Szornel jak długi padł jej do nóg, wielbiąc i dozgonną wdzięczność przysięgając.

— Nie wymagam ja przysiąg — odparła na to pani Stadnicka — ale o to waćpana, mości Rotmistrzu, proszę, byście mi Zosi mojej nie zabierali z Niedźwiedzia. Ona mi do serca tak mocno przyrosła, że się już bez niej obejść nie potrafię, a ty, panie Rotmistrzu i ona i dzieci wasze, jeśli wam je Pan Bóg dać raczy, będziecie mi jedyną pociechą i weselem w niedoli mojej....

— Niech się tak stanie „blada pani“, a Rotmistrz wraz z Zofią znów przed nią poklękli a ręce i kolana jęli całować w rozrzewnieniu wielkiem, przyrzekając, iż jej nigdy nie opuszczą. Tak tedy z tej owych wielka radość wynikła, a p. Szornel wnet listy do rodziny rozpisał i niebawem z rodzeństwem swem stryjecznem komplanacyą uczynił, majętność mu swoją, jaką miał na Żmudzi odkazując a postanawiając już na zawsze osiąść w Niedźwiedziu.

Pan Stadnicki, chociaż już cale niczem oprócz spraw dyssydenckich się nie zajmował, a właśnie wonczas instalacyą w Niedźwiedziu nowego pastora Krucygera z Szczebrzeszyna — na miejsce Sarnickiego, z którym się szpetnie poróżnił — był zajęty, wielce się wiadomością o tem postanowieniu Szornela poruszył, bo pomimo swej w kacerstwie zatwardziałości, miłował bardzo Rotmistrza a często przypominał jeszcze sobie z wdzięcznością, ową straszliwą pod Peremirką przeprawę, i późniejsze jego usługi wielce sobie ważył....

Zaczem sprawiono sute wesele w Niedźwiedziu, a pan Stadnicki nawet w kościele był i pannę młodą od ołtarza prowadził, za co potem na *colloquium* dyssydenckiem karcony być miał, że w obrzędach „papieżników“, (jako owi kacerze katolików zwali) udział przyjął.

Rok to był wielce szczęśliwy, jedynie może szczęśliwy w długiem życiu Szornela. Niebawem przyszły ciężkie koleje, tak, iż Rotmistrz zwykł był mawiać, że za każdą szczęścia godzinę, przyszło mu później latami smutku i niedoli zapłacić. A najprzód z p. Stadnickim dziać się zaczęły jakoweś extraordynaryjne historye. Jako się już wyżej rzekło, zmienił się on strasznie, odkąd z dyssydentami w tak bliskie wszedł konfidencye, zwłaszcza zaś odkąd ów Blandrata

z polecenia władzy były usunięte, ma się to stać na koszt nauczyciela, który zawinił.

Rady szkolne okręgowe mają nad wykonaniem tych przepisów czuwać z jak największą stanowczością, i wykraczających przeciw nim surowo upominać, a ewentualnie zarządzać przeciwko nim właściwe kroki dyscyplinarne.

Między innemi będą inspektorowie okręgowi czuwali nad tem, ażeby nie zakradał się do szkół, ich nadzorowi poruczonych, szkodliwy w najwyższym stopniu zwyczaj używania osobnych podręczników nieaprobowanych, i pomocniczych dziełek do nauki tak zwanych realiów (geografii, historyi, nauk przyrodniczych) wprowadzający w używanie książki, częstokroć bardzo wątpliwej wartości pod względem naukowym i metodycznym, obarczający umysły młodzieży zbytecznym, mechanicznie wdrażanym, a dla fizycznego i umysłowego rozwoju młodzieży szkodliwym balastem pamięciowym, rozrywający niezbędną w szkole ludowej koncentracyę nauki, a narażający rodziców na nieuzasadnione wydatki.

W tej mierze należy bezwzględnie stosować się do postanowień i uwag, dodanych do przepisanych planów naukowych.

Ażeby zaś nauczyciele nie mogli się tłómaczyć nieznajomością przepisów co do tego, jakie książki i jakie środki pomocnicze mogą być używane w szkole, i mają się znajdować w rękach młodzieży, będzie Rada szkolna okręgowa czuwała pilnie nad tem, ażeby nauczyciele okręgu o wszystkich odnośnych rozporządzeniach c. k. Rady szkolnej krajowej byli we właściwy sposób w czas zawiadomieni.

Rada państwa.

(LXX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 27 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o prolongacyi stanu wyjątkowego pod względem sądowniczym w pow. kotarskim.

Wniesiony na posiedzeniu ostatniem a rozdany dziś między posłów projekt rządowy o popieraniu regulacyi rzeki Adygi na jednej z przestrzeni jej, żąda przyzwolenia 6,400.000 zł. jako przyczynku skarbowego do obliczonych na 10,852.000 zł. kosztów krajowej regulacyi tej rzeki, tak jednak, [illegible] 1.335.450 [illegible] do 1895, a mianowicie w bieżącym 887,700 zł.

Poseł Strache zrzeka się miejsca w komisyi rozpatrującej projekty, odnoszące się do odnowienia ugody z Węgrami.

Poseł Hompesch wnosi interpelacyę do Ministra obrony krajowej, czy myśli rychło wnieść zapowiedziany w mowie od Tronu projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po osobach wojskowych.

Prezes gabinetu, hrabia Taaffe: gdym na posiedzeniu ostatniem odpowiedział na interpelacyę posła Heilsberga, poseł ten nadmienił, żem z tekstu jej opuścił słowa: „lub wymusił“. Przekonywam się atoli, że w oryginalnym tekscie interpelacyi, wręczonej mi dnia 20 maja przez prezydyum Izby, słów tych nie ma. Rząd, odpowiadając na interpelacyę, musi naturalnie trzymać się tekstu odebranego od prezydyum Izby. Gdyby w tym egzemplarzu zachodziły były słowa: „zadekretował lub wymusił“, byłbym naturalnie odparł je równie stanowczo jako insynuacyę.

Poseł Heilsberg odpowiada, że powołał się na protokół stenograficzny, w którym słowa te są w tekście interpelacyi jego zawarte.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Na zakończenie dyskusyi ogólnej nad projektem rządowym o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek kalectwa zabiera głos sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Neuwirth: Austrya w dziedzinie ustawodawstwa o robotnikach pozostała daleko poza innemi państwami. Nakoniec i u nas poznano, że i Austrya postawiona jest wobec problematu kwestyi socyalnej. W miejsce dawnych doktryn ekonomicznych wstąpiło dziś socyalistyczne pojmowanie ekonomicznych zadań państwa. Ustawa niniejsza jest nietylko pierwszym krokiem w dziedzinie reformy socyalnej wogóle, lecz jest to nawet pierwszy dopiero krok w dziedzinie zabezpieczenia robotników. Z ust Ministra sprawiedliwości fakcyjna opozycya otrzymała w tej dyskusyi pochwałę; a więc nie jesteśmy chyba tak fakcyjni, za jakich nas ogłoszono. Nie większość komisyi naprawiła projekt rządowy, lecz my; co więcej, zasługa inicyatywy do nas należy. (*Tak jest! z lewicy*). Muszę to wypowiedzieć, że nasze poprawki zupełnie zgadzają się z życzeniami robotników; jak zaś większość życzeniom tym uczyniła zadość, zobaczymy w dyskusyi szczegółowej. Że nie chwali nas większość, nie jest to nam niespodzianką. Mnie szczegółowo uczynił pos. Biliński zarzut, że zawsze oponuję Rządowi. Radbym wiedzieć, jak pos. Biliński wyobraża sobie opozycyę, skoro już nasze zachowanie w sprawie niniejszej wywołuje jego naganę. Z rozpraw lat dawniejszych o ugodzie z Węgrami może dowiedzieć się, jak się zachowywali teraźniejszy Minister skarbu i Minister sprawiedliwości w opozycyi przeciw Rządowi. P. Prezes gabinetu razu pewnego przedstawiał nam konieczność, żebyśmy przynajmniej ustawę niniejszą uchwalili, aby polepszyć los robotników. Jego Ekscelencya myli się jednak, jeżeli przypuszcza, że ustawa niniejsza rozgrzeszy go za ustawę przeciw socyalistom [illegible] kanowa[illegible] Tu [illegible] na Prezesa gabinetu i Mi[illegible]wości; poczem przeszedłszy do [illegible] jekcie, zarzuca prawicy, że [illegible] zeń dzieła szerokiej reformy, lecz owszem zadała ustawie piętno jednostronności i zawiści, wykluczając z pod niej przeważną część robotników rolniczych i wszystkich robotników rzemieślniczych. Tak samo postąpiła sobie większość już w ustawach o zmienieniu ordynacyi przemysłowej i o dniu roboczym, a to z nienawiści ku kapitałowi i fabrykom. Mowca wywodzi, że robotnicy rzemieślniczy tak samo popadają w nędzę przez wypadki nieszczęśliwe, jak fabryczni, i że właśnie z pomiędzy rzemieślników rekrutują się anarchiści zarówno w Austryi, jak indziej. Na dowód czyta ustęp z pewnego francuskiego artykułu dziennikarskiego, i przytacza procesy przeciw anarchistom w Wiedniu i w miastach niemieckich. Zaznaczywszy jako jawną tajemnicę fakt, że robotnicy rolniczy wykluczeni są z pod ustawy na żądanie posłów Polaków, rozprawia się mowca w sposób szyderczy z posłem Bilińskim, przeciw któremu cytuje ustępy z sprawozdania p. Nawratila o przemyśle galicyjskim, zestawiając z nich obraz przerażający, z którym porównywa świetne urządzenia berneńskie. Wracając zaś do wykluczenia robotników rolniczych z pod ustawy, dowodzi mowca, jaka nędza panuje właśnie pomiędzy tymi robotnikami; właściwie jednak wszystko, co mowca — a zawsze z szyderczą tendencyą — przytacza, dowodzi tylko, że poseł z berneńskiej Izby handlowej ma najprzewrotniejsze poglądy na życie wiejskie.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Aloizy Liechtenstein: Ponieważ chodzi tu o ujęcie pewnej gałęzi instytucyi publicznej, państwowej, przeto Rząd dobrze uczynił, projektując organizacyę, która adoptuje wszystkie zalety asekuracyi prywatnej, a unika szczęśliwie jej niekorzyści. Zalety projektu polegają na jak największem wyrównaniu ryzyka, natomiast unika projekt niestałości klienteli, podrożenia kosztów przez legion agentów i przez dywidendy. Głosując w komisyi za tą organizacyą, nie mieliśmy względów prawno-politycznych na oku, jak to twierdzi pos. Neuwirth w sprawozdaniu mniejszości. Pos. Neuwirth zaczepia nas niesłusznie zarówno w sprawozdaniu, jak i tu w Izbie, a tak się rozmachał, że nie spostrzegł nawet, iż argumentami swemi zranił sam siebie. Tak n. p. wysławiając swoje Berno, przedstawił przerażający obraz Borysławia, obraz prawdziwy, ale zapomniał dodać, że pomiędzy 1100 właścicielami kopalń naftowych w okolicach Borysławia do niedawna jeszcze było tylko trzech chrześcian. Pos. Neuwirth nie ma przeto najmniejszej słuszności zaczepiać o to naszych kolegów Polaków. Mowca przechodzi do obrony terytoryalnych zakładów zabezpieczania przeciw zażądanym przez lewicę spółkom zawodowym, które wcale nie kwalifikują się dla organizacyi zabezpieczenia robotników, bo są sprzeczne z wszelką techniką asekuracyjną, koszta ich nie pozostawałyby w żadnym stosunku z celem wyma[illegible] zaprowadzenie [illegible] [illegible] w zarządzie zakładów terytoryalnych. Te punkta mowca obszerniej objaśniwszy, zwraca się przeciw pos. Prademu, który w dyskusyi tej nie mógł obyć się bez zaczepienia Kościoła katolickiego, bo pewien tam hrabia oldenburski za poradą kapelana swego oświadczył się przeciw zabezpieczeniu robotników. Ale hrabia ten jest protestant, więc pewnie i kapelan będzie protestanckim duchownym. W ogóle zaczepianie Kościoła katolickiego weszło w modę, zwłaszcza od początku sesyi teraźniejszej (od czasu utworzenia klubu niemieckiego). Jeżeli zaczepiający myślą zastraszyć reprezentantów katolickiej niemieckiej ludności austryackiej, to się mylą.

Kościół katolicki w walce z księciem Bismarkiem nie ustąpił ani na krok, a posłowie katolicy, wzrósłszy i nabrawszy [illegible] za nieprzyjaznych katolicyzmowi rządów lewicy, nie ulękną się lewicy teraz, gdy jest rozbita na frakcyjki i na ster rządów nie wpływa. Mowca przechodzi do scharakteryzowania kwestyi socyalnej. Jest to zjawisko niebywałe w dziejach, pozornie tylko podobne do innych wielkich ruchów przeszłości. Sprowadziły je machiny, które z jednej strony tak wydoskonalone zostały, że człowiek łatwiej opanowuje siły przyrody, z drugiej strony przyczyniły się do wytworzenia prawa bezwarunkowej, niczem nieskrępowanej własności, które, wstrętne chrześciaństwu, wśród narodów chrześciańskich wszczepione tylko zostało, a jest wyrazem butnego egoizmu. Między życiem a prawem, między rzeczywistemi urządzeniami a pisanemi ustawami, powstała przepaść głęboka. Ta jest przyczyna kwestyi socyalnej. Ale i w skutkach objawia się ta kwestya inaczej od ruchów dawniejszych. Nie część robotników, nie kraj pewien jest socyalizmem objęty, lecz cały stan robotniczy. Charakter niezadowolenia także jest inny, bo opanowuje całą naturę człowieka, rozum wraz z całem usposobieniem umysłowem. Z początku było to słabe i niejasne, ale zwolna wzmagające się i wyraźniejsze poczucie doznanej krzywdy ztąd, że machina oszczędza czasu i sił, a jednak ten, który ją obsługuje, dziś dłużej pracuje i gorzej żyje, niż dawniej. Cóż czynić rządom i parlamentom? Zadanie jest dwojakie: jedno większe i dalsze, t. j. podźwignienie materyalnego dobrobytu robotników, które wymaga [illegible] przygotowań; drugie bliższe t. j. zaradzenie najjaskrawszym nadużyciom i niedostatkom, aby niezadowolenie robotników przestało mieć charakter rewolucyjny, aby spokojniej wyczekiwali przyszłych reform. W Austryi rzecz nie jest jeszcze tak niebezpieczna, jak na Zachodzie; mamy jeszcze nieco czasu do zaprowadzenia reform, ale korzystajmy z niego. Jakoż możemy Rządowi i sobie wystawić świadectwo, żeśmy rzecz dobrze zaczęli. Weźmy się rączo do pracy; zachowajmy się inaczej niż Belgia, która, jak widać z rozpraw parlamentu brukselskiego, nie pojmuje przestrogi, jaką świeżo otrzymała płomienistem pismem. W Belgii nie pojmują i zaniedbują kwestyę robotniczą; my inaczej sobie postąpimy i bez różnicy stronnictw szczerze nią się zajmijmy.

(*Rzęsiste oklaski z prawicy.*)

Pos. Lueger prostuje [illegible] jakoby anarchizm rekrutował się głó[illegible] z robotników rzemieślniczych, gdy owszem rekrutuje się z robotników fabrycznych.

W głosowaniu uchwalono jednomyślnie przejść do dyskusyi szczegółowej.

Do paragrafu 1, który stanowi, na które kategorye robotników ustawa się rozciąga, wnosi pos. Prade poprawkę, żeby rozciągnąć ją na drogi żelazne i żeglugę parową.

Pos. Biliński wnosi poprawkę w interesie ludności włościańskiej: „Do budowli bezpiątrowych budynków mieszkalnych i gospodarskich po wsiach, jakoteż do innych budowli rolniczych nie odnosi się obowiązek zabezpieczenia, o ile zatrudnieni są przy nich tylko właściciel, domownicy jego lub inni mieszkańcy tej samej miejscowości, którzy nie prowadzą budowli takich z rzemiosła.“

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kaizl wnosi interpelacyę do całego Rządu w sprawie wydania ustawy o spichlerzach publicznych.

Prezes z powodu wzmianki posła Heilsberga o tekscie interpelacyi swej, stwierdza że w czwartkowej odbitce stenogramu, którą przesłano Rządowi; nie było wyrazu „lub wymusił“, dodał je pos. Heilsberg dopiero w korekcie.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 50.

Następne jutro.

Mowa posła Bilińskiego

wypowiedziana na posiedzeniu Izby dep. Rady Państwa dn. 25 bm.

(Ciąg dalszy.)

Mości Panowie! Zabezpieczenie według niniejszego projektu ustawy, przedstawia się po krótce jak następuje: Utworzy się szereg zakładów ubezpieczenia opartych na wzajemności; członkami będą przedsiębiorcy i robotnicy; każdy podlegający obowiązkowi zabezpieczenia przedsiębiorca, po[illegible] swego przedsiębiorstwa, liczbę swoich robotników i całą płacę kolektywnie; tak samo przy zmianach; towarzystwo zabezpieczenia zbada to ewentualnie przez inspektorów lub przez osobnych delegatów, zapisze przedsiębiorstwo do pewnej klasy niebezpieczeństwa, a względnie do pewnych procentów niebezpieczeństw i ustanowi taryfę; przedsiębiorca potem obliczy premię za czas, w jaki się pracuje, a więc niekoniecznie za cały rok, i na tę sumę robotników [illegible]

---

zamieszkał w Niedźwiedziu. Ten, że sam był hersztem w nowej sekcie, która błędy kalwińskie inaczej a wcale nie na lepsze zmieniać chciała, począł mu różne poddawać planty, aby niedowiarstwo to na Rusi szerzyć, pochlebstwy i podstępami jednając sobie umysł i serce Stadnickiego, który coraz to bardziej lgnął ku niemu, a odstręczał się od małżonki i wszystkich, którzy nowej nauce, posłuchu nie dawali. Toż z czasem i Szornel cale widział się być odsuniętym od łaski i zaufania dawnego przyjaciela, który coraz pochmurniejszym się stawał, miewał zaś tak gwałtowne gniewu napady, iż w zapalczywości tej gotów był rodzonego brata mordować a własnej matce by nie przepuścił.

— *Quinque* dyabłów! — krzyczał wówczas, a po tem szpetnem przekleństwie, które mu dla częstego używania w przysłowie weszło, następowały inne, coraz straszliwsze, w których się też owa liczba nieprzyjaciół rodu ludzkiego coraz pomnażała.

W takiej chwili w całym zamku poczynało się jak w garnku gotować; wszyscy pierzchali z przed oczu pana, którego głos grzmiący rozchodził się po gmachu złowieszczem echem. Cała owa dawna zapalczywość rycerska, której Stadnicki niegdyś wobec nieprzyjaciela poskromić nie umiał i na największe niebezpieczeństwa leciał, na nic nie bacząc, wzięta teraz w kalwińskie a potem aryańskie karby, i ślęczeniem nad xięgami gwałtownie poskramiana, wybuchała chwilami, jako potok niewstrzymany, na domowników i najbliższych się wylewając. Wonczas ani małżonka, ani Szornel, ani nikt inny, jeno Blandrata mógł przystęp mieć i zdołał czasem poskromić gniew groźnego pana, chociaż i jemu nieraz dobrze się dostało; ale on to znosił z lisią pokorą.

— Quinque dyabłów! wołał Stadnicki, grożąc pięścią Blandracie, a on składając się i submitując kornie, powtarzał:

— Ty jesteś prawdziwą opoką, na której zbudowana jest wiara prawdziwa a święta, tyś młot Melanchtona i Kalwina, a gdybyś tu nie był, Polska wróciłaby do sprośnego bałwochwalstwa!

I tak onemi pochlebstwy uśmierzał gniew pana.

Aż wreszcie za poduszczeniem Blandraty do tego przyszło, iż Stadnicki tak w Niedźwiedziu jak i w innych majętnościach swoich, przedewszystkiem zaś w Dubiecku, zamierzył kościoły katolikom odebrać, heretykom je oddać i szkoły a zbory aryańskie pozaprowadzać, aby ztamtąd kacerstwo na Ruś całą tem łacniej rozszerzać się mogło. Wówczas to przybył i osiadł na dłużej w Dubiecku włoch Stankar a z nim pięciu innych nauczycieli kacerstwa. Był zaś tam szpital dla ubogich chorych a przy nim katolicki kościołek, na który najprzód ściągnęła się ręka bezbożnych. Stadnicki za namową Blandraty sam zjechawszy do Dubiecka, kościół ten katolikom odebrał, księży wypędził i Stankarowi wraz ze szpitalem oddał we władanie. Stało się tedy niemałe zgorszenie, a lud pobożny z wielkim płaczem i narzekaniem na to świętokradztwo patrzał.

Na stolicy biskupiej w Przemyślu siedział wonczas mąż cnót wielkich i obyczajów surowych — Dziaduski, który z apostolską gorliwością usiłował kłaść tamę szerzącej się herezyi, widząc zaś jako ani upomnienia, ani łagodne perswazye cale skutku nie odnoszą, a kacerstwo co przedniejszych obywateli państwa, ba nawet duchownych, jako Stanisława Orzechowskiego, który się się już był świętokradczo ożenił, dosięga, do surowych kar kościelnych się uciekał, ścigając niemi opornych. Gdy mu tedy doniesiono o owym postępku Stadnickiego w Dubiecku, oburzył się tem wielce, lecz że dla małżonki jego miał względy, przeto postanowił raz jeszcze próbować upomnienia i do Niedźwiedzia posłów wyprawił z listem pasterskim. Ale się to na nic nie zdało, owszem pogorszyło sprawę. Posłowie ci bowiem trafili na złą porę, właśnie gdy p. Stadnicki w napadzie gwałtownego gniewu wszystkich od siebie odpędzał a przekleństwami ciskał. Gdy mu znać dano, że posłowie od xiędza biskupa przybyli, jeszcze się gorzej rozsierdził i najpierw owego sługę, który mu to przybycie obwieścił, srodze zhańbił, a potem pismo biskupie porwawszy, bez czytania na szmaty podarł i przez okno cisnął, do onych posłów wołając:

— Powiedźcie waszemu biskupowi, że go nie znam i znać nie chcę! a skoro by się, quinque dyabłów, do moich spraw mięszać ważył, to się z Jego Biskupią Mością rozprawię tak, że mi tu swoich hajduków po raz drugi nasyłać nie będzie!

I jeszcze się odgrażał i przeklinał szpetnie, ale owi posłowie — którzy cale nie hajducy, jeno najprzedniejsi byli x. Biskupa dworzanie — już nie słuchali słów owych, ale precz odjechali, wielce takiem przyjęciem oburzeni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

byli zatrudnieni, nie imiennie lecz zbiorowo, i zapłaci tę premię za siebie i sposobem zaliczki także za robotników z prawem regresu do nich. Jeżeli wydarzą się wypadki, które sprowadzą albo śmierć, albo nieudolność robotnika do pracy na dłużej jak trzy dni, przedsiębiorca będzie zobowiązany w trzech dniach donieść o tem władzy politycznej, która doniesienie to przekaże zakładowi zabezpieczenia, a ten po przeprowadzeniu dochodzeń o wypadku wymierzy rentę dla dotkniętego robotnika, lub w razie śmierci jego dla pozostałych.

Taki jest mniej więcej szkic. Gdyby kto zapytał, zkąd Rząd wziął te pomysły, wypadłoby odpowiedzieć: niejedno podsłuchał u angielskich *trade unions*; niejedno wzięto od prywatnych towarzystw assekuracyjnych; główna zaś treść tych przepisów, które przytoczyłem, jest z ustawy niemieckiej. Otóż, M. Panowie, jest-li to grzech czy zasługa? Mojem zdaniem, ani jedno, ani drugie; a w oczach pana sprawozdawcy mniejszości komisyjnej będzie pewno tak samo. Albowiem doświadczyliśmy w komisyi, że, gdy wniesiono dwie ustawy, z których jedna była naśladownictwem ustawy niemieckiej, druga zaś nie naśladowała jej, sprawozdawca mniejszości imieniem stronnictwa ganił zarówno jedną jak drugą. To nie przeszkadzało mu wcale ganić obydwu referentów, gdy jeden jednej ustawy nie zmienił, a drugi rzeczywiście zmienił drugą. Zasada wielce szanownego sprawozdawcy mniejszości jest bowiem następująca: z jednej strony robić Rządowi opozycyę, z drugiej strony każdego referenta z prawicy przedstawić jako coś w rodzaju *sanctae simplicitatis*; a gdy przystępuje do wywiązania się z drugiego tego zadania swego, wtedy stawa nawet i w obronie Rządu, byle tylko obydwu zadaniom sprostać. Powołując się na pochodzenie tych przepisów, czynię to nie ze względu na wielce szanownego sprawozdawcę mniejszości, lecz ze względu na pewien głos o wiele ważniejszy.

Z okoliczności bowiem obrad nad budżetem, jeśli się nie mylę, w dyskusyi nad wydziałem skarbowych dróg żelaznych. J. Ekscelencya pan poseł z śródmieścia wiedeńskiego (poseł Herbst) nazwał ustawę niniejszą kopją ustawy niemieckiej. Czy to prawda? Jeżeli zapytamy o szczegóły techniczne odpowiedzieć należy potakująco; techniczna strona tej ustawy rzeczywiście jest naśladownictwem ustawy niemieckiej. Jeżeli atoli zasadnicze przepisy ustawy tej są wielce odmienne od przepisów ustawy niemieckiej, wynika to przedewszystkiem z wniosków mniejszości co do czterech postanowień, z których to wniosków trzy opierają się na ustawie niemieckiej, gdyż większość inaczej te rzeczy ukształtowała, niż ustawa niemiecka. Oprócz tego zawarte są w ustawie trzy ważne zasady, które są inne od zawartych w ustawie niemieckiej, a na które mniejszość się godzi. A więc, Panowie! siedm zasad, które brzmią inaczej niż w ustawie niemieckiej, a pomimo to ustawa niniejsza ma być jakoby kopją ustawy niemieckiej!

Pozwolę sobie pokrótce o tych siedmiu zasadach pomówić, wziąć ustawę naszą w rękę i wykazać, o ile o kopjowaniu ustawy niemieckiej mówić tu można.

Ponieważ mamy wnioski mniejszości do czterech postanowień większości i trzy zasady, co do których panuje zgoda, wolno mi będzie mówić zawsze o jednym z wniosków tych i o drugiej zasadzie, aby Panowie nabrali wyobrażenia o sporze a tuż wedle o dziecięcej zgodności stronnictw i wedle maksymy *varietas delectat* mniej się podzielili. A więc siedm zasad!

Jak należy zorganizować zakłady zabezpieczenia? Jak urządzić ich administracyę? Jak daleko ma być posunięta ich autonomia? Wedle jakich zasad obliczać na[illegible]mie? Kto winien premię opłacać? Czy prawo obywania się bez wsparcia ze strony robotnika ma być zakładowi przyznane? Na koniec, na które osoby przymus zabezpieczenia ma się rozciągać?

Najwięcej zasadniczą kwestyą, jeżeli można tak się wyrazić, jest kwestya organizacyi zakładów zabezpieczenia. Zakłady można rozmaicie zorganizować. Nie mówiono o najdawniejszej z zobowiązujących teraz ustaw, ustawie włoskiej z 8 lipca 1883, która upoważnia Rząd umówić się z wielkiemi instytucyami bankowemi w tym duchu, żeby zakład zabezpieczenia swojemi pieniędzmi i całą administracyę wzięły w swe ręce. Tak też rzeczywiście prawomocnie się stało, albowiem w r. 1884 utworzono instytucyę, jeżeli się nie mylę, na podobieństwo Banku [illegible] niemieckiej. Dalej w r. 1880 wystąpił [illegible] komercyjny Barre z znanym projektem proponującym zakład na całą Rzeszę, który ewentualnie mógłby się podzielić na [illegible]ów. Następnie w r. 1881 pojawił się pierwszy projekt ustawy niemieckiej, w którym proponowany jest zakład zabezpieczenia na całą Rzeszę, nie wykluczający jednak możności, żeby także państwa związkowe zabezpieczenie przeprowadziły. Komisya parlamentu niemieckiego odrzuciła projekt i stanęła na stanowisku zakładów asekuracyi na życie. Skutkiem tego Rząd w r. 1882 przedstawił nowy projekt, w którym spółki robotnicze wedle zawodu figurują jako ponoszące opłatę pensyi piętnastoprocentowej. Komisya ósma parlamentu, której projekt ten przekazano, stawiła wniosek: przejść do porządku dziennego i zaproponowała zakłady terytoryalne. Dopiero trzeci projekt zawierał spółki robotnicze wedle zawodów. Obserwując tak odnośne ustawodawstwo niemieckie, widzimy że rząd niemiecki we wszystkich szczegółach ustępował, byle tylko dopiąć celu głównego, t. j. zaprowadzić zabezpieczenie. Po dwukrotnem zaprojektowaniu parlamentowi zakładów terytoryalnych ostały się ostatecznie spółki zawodowe i przeszły do ustawy. Mimo to wszystko widać było podczas rozpraw, że z różnych stron zwracano się przeciw spółkom zawodowym i broniono zakładów terytoryalnych; tak n. p. poseł Malzahn-Gultz z stronnictwa konserwatywnego, poseł Oechelhauser z stronnictwa liberalnego i wolnomyślny poseł Sonnemann, który w r. 1884 powoływał się nawet na projekt austryacki i dla zaprojektowanych w nim zakładów terytoryalnych uznał go lepszym. Ciekawa to okoliczność, że minister Boetticher odpowiedział mu, iż opozycya liberalna wszędzie jest sobie równa; zarówno w Niemczech jak i w Austryi głosuje przeciwko projektom rządowym. W Niemczech projektowano spółki zawodowe a opozycya broniła zakładów terytoryalnych; w Austryi jest na odwrót. (*Wesołość na prawicy*). A gdy wspomniano, że projekt austryacki nie był jeszcze dyskutowany, minister Boetticher powiedział, że już w pierwszem czytaniu poseł Neuwirth przemawiał w duchu opozycyjnym. Ustawa niemiecka ma więc spółki zawodowe podczas gdy nasza mniejszość do ustawy austryackiej chce dopiero spółki zawodowe zaprowadzić. Chce więc dopiero kopję zrobić z tego co dotychczas kopją nie jest.

Chętnie tedy przyznaję, że w niemieckim świecie naukowym zasada spółek zawodowych znalazła niepospolicie wielu gorących rzeczników. W latach po r. 1870 bronili jej Held i Brentano; w r. 1882 przemawiali za nią na Kongresie poświęconemu polityce społecznej w Frankfurcie nad Menem znakomici mężowie, jak Schmoller i Reitzenstein a w r. 1872 Schäffle, który już w dziele swojem *Capitalismus und Socialismus*, wydanym w r. 1870, idąc za myślą Marla, żądał przymusu zabezpieczenia, w roku zaś 1872 w *Corporative Hilfsgenossenschaften* oświadcza się za spółkami zawodowemi i, jak mówią, jest ojcem teraźniejszej ustawy niemieckiej. Są indziej także w praktyce spółki zawodowe, tak n. p. angielskie *trade unions*, niemieckie *Gewerbevereine* i nasze kasy brackie. To wszystko atoli jest mi tylko dowodem, że wielkiego są znaczenia spółki zawodowe, które mają zastąpić owo zindywidualizowanie i rozbicie społeczeństw europejskich na jednostki, jakie nastało było w skutek wielkiej rewolucyi. O tyle wysoko je cenię; i rzeczywiście do pewnego stopnia istnieją już dziś. Tak n. p. wszystkie rodzaje towarzystw przemysłowych, gospodarskich i t. d. Są nawet z ramienia państwa zorganizowane spółki zawodowe, jak n. Izby adwokackie i notaryalne. Wszystko to jest wyrazem słusznej zasady, która tkwi w spółkach zawodowych. Ale z tego bynajmniej nie wynika iżby na tej podstawie już i zabezpieczenie urządzić wypadało. Owszem, poseł Hirsch w Niemczech, a więc nie konserwatysta, przestrzegał kolegów, że nie trzeba z rzeczy tak nieuchwytnej, jednostronnej i zmiennej, jaką jest niebezpieczństwo wypadku nieszczęśliwego, czynić fundamentu spółki.

Co do mnie, kwestya czy spółka zawodowa ma być podstawą zabezpieczenia robotników, już dla tego nie jest mi wątpliwą, że można mieć bardzo rozmaite o niej wyobrażenie. Spółki zawodowe dla zabezpieczenia robotników w Niemczech składają się tylko z przedsiębiorców; wedle wyobrażenia reprezentantów niemieckiego świata naukowego, jak Held i Brentano, powinny składać się z przedsiębiorców i z robotników; w Anglii *trade unions* składają się tylko z robotników.

Panowie z mniejszości komisyjnej nie mówią nam naturalnie, jak oni sobie rzecz tę wyobrażają; ale wskazując na istniejące już spółki cukrowarów i sukienników, zdają się mieć na myśli formę oligarchiczną, wedle której spółki składałyby się tylko z przedsiębiorców.

Co się tyczy zakresu terytoryalnego, ustawa niemiecka tworzy spółki zawodowe obejmujące całą Rzeszę. Nasze kasy brackie obejmują tylko po jednem przedsiębiorstwie. Schäffle mówi, że mu zupełnie obojętnie, czy będą bez połączenia, czy potworzą się z nich związki mniejsze, większe lub nawet krajowe. W tym właśnie artykule, na który powołuje się mniejszość, oświadcza się, jak i praska Izba handlowa, za spółkami zawodowemi, ale nie na całe państwo, lecz tylko na obszar kraju.

Rzecz nie jest bynajmniej dość jasna. Tego wszystkiego atoli panowie z mniejszości nie chcą uwzględnić. Nie mówią nam też, jaki obszar ich spółki zawodowe powinnyby obejmować. Prawdopodobnie chcą ich na obszar całego państwa. Przypuśćmy tedy, że mniejszość chce ich w myśl ustawy niemieckiej, i przypatrzmy się argumentom, które przytacza w swojem sprawozdaniu.

Naprzód wskazuje na fakt, że już teraz istnieje szereg spółek zawodowych, które chcą podjąć się zabezpieczenia robotników, które też posiadają dosyć kapitału; oraz powiada, że — co chętnie uznaję — nie trzeba burzyć instytucyj mających warunki bytu. Mniejszość przedstawiła nam też w komisyi zarys, jak sobie wyobraża ugrupowanie zawodów w spółce. Rzecz to ciekawa i godna uwagi, że pan sprawozdawca mniejszości prawdopodobnie zapomniał pomieścić go w swojem sprawozdaniu. Wiadomo, że spółki zawodowe dla zabezpieczenia robotników powinny obejmować zawody połączone z mniej więcej równem niebezpieczeństwem. Otóż przypatrzmy się, jak mniejszość komisyi zestawia zawody. W grupie trzeciej widzimy: zapałki, proch, materye wybuchowe; są to rzeczywiście niebezpieczne przedmioty; ale do nich przybywają jeszcze skóra i kauczuk, które są mniej niebezpieczne. W grupie dziewiątej znajdujemy tartaki, które są bardzo niebezpieczne, i fabryki guzików, które nie są niebezpieczne. W grupie dwunastej widzimy mielcuchy i wyrabianie octu. W grupie czternastej — ta jest bardzo ciekawa! — mamy dekarzy jako rzemiosło bardzo niebezpieczne, do nich przybywają mularze jako rzemiosło także jeszcze bardzo niebezpieczne, ale po nich idą brukarze kładący bruki asfaltowe i garncarze stawiający piece. Widzimy z tego, że spółki zawodowe nie mogą osiągnąć głównego celu, tj. zestawić zupełnie jednakowych ryzyk; chyba że wyłączyłoby się gałęzie najbogatsze w kapitał, które mogą się utrzymać; reszta gałęzi pozostanie zawsze słaba i nie będzie mogła egzystować. Mamy tedy wóz i przewóz: albo zestawić w spółkach zawodowych rozmaite ryzyka wedle grup, albo wszystkie razem, większe i mniejsze, w jednym zakładzie zabezpieczenia, w którym nawzajem się wyrównają. Drugi sposób jest właściwszy i ten argument przytaczamy na rzecz zakładów terytoryalnych. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Dalej zapytuje mniejszość — i tu występuje na jaw pewien moment całkiem osobliwszy, tj. szczególniejsze uczucie miłości, którem szanowny sprawozdawca mniejszości pała ku Galicyi — zapytuje więc: jakże te zakłady terytoryalne egzystować mają, skoro wedle obliczenia naszych techników zakład terytoryalny będzie musiał liczyć co najmniej 60.000 członków, gdy tymczasem wielka Galicya nie dostarczy ich nawet 30.000? Taki zakład przeto w Galicyi nie ma warunków bytu. Otóż prawda, że wedle statystyki przemysłowej Galicya dostarczy tylko 16,866 członków; trzeba mi jednak nadmienić, że w tej statystyce rzeczywiście zachodzą błędy, którym trudno zaprzeczyć. Tak n. p. wręcz śmieszna to rzecz, że we Lwowie nie ma być stolarni meblowej, gdy tymczasem właśnie ten przemysł tam kwitnie Nadto statystyka obejmuje te tylko przedsiębiorstwa, które opłacają 42 zł podatku zarobkowego. niniejsza ustawa zaś polega nie na podatku zarobkowym, lecz na motorach; a są u nas pomniejsze przedsiębiorstwa pracujące motorami. Przytoczę kilka przykładów. W roku 1885 posiadała Galicya 710 małych tartaków, pracujących 84 motorami parowemi i 812 motorami wodnemi, zatrudniających 5327 ludzi. Są dalej małe przedsiębiorstwa zatrudniające po 9 ludzi, a więc nie opłacające 42 zł. podatku zarobkowego, mimo to należące do ustawy niniejszej. Dalej przemysł naftowy wcale nie jest objęty statystyką przemysłową, a wszakże wedle sprawozdania galicyjskiego inspektora przemysłowego w samej okolicy Borysławia jest zatrudnionybh około 11.000 robotników. Można więc na przemysł naftowy przyjąć 20.000 30.000 robotników; w onegdajszej ankiecie mówiono nawet o 50.000 ludzi. Nakoniec statystyka nie uzględnia przemysłu rolniczego. Co wszystko zważywszy, bynajmniej nie wątpię, że biedna Galicya także zdobędzie się na owe 60.000 członków dla zakładu zabezpieczenia.

Ale chociażby nawet tak nie było, szanowna mniejszość powołuje się ustawicznie na ustawę niemiecką. Jakże tedy ma się rzecz ze spółkami zawodowemi? Czyż i te muszą liczyć po tylu członków co i zakłady terytoryalne, czy nie? W Niemczech utworzono dotychczas 57 spółek zawodowych, mających razem 2,844.219 robotników członkami. Niektóre spółki mają bardzo szczupłą liczbę członków; tak n. p. spółka kominiarska ma tylko 7.000 członków, a pewnie jednak egzystuje. Skoro zaś już tyle się mówi o niemieckich spółkach zawodowych, z jakże ociężałym spotykamy się tam aparatem w całej administracyi! Jest niemniej jak 57 zarządów z 696 członkami, dalej 313 zarządów sekcyjnych z 1818 członkami i 5259 mężami zaufania, (*słuchajcie! z prawicy*); nadto niezliczone mnóstwo płatnych urzędników i oprócz tego wszystkiego naczelny urząd zabezpieczenia robotników na całą Rzeszę niemiecką — urząd, Mości Panowie, który podczas organizowania niejednego dnia miewał ekspedycyą dochodzącą 45.000 numerów, który, jak mi opowiadał pewien szanowny kolega, musiał nawet prosić o odkomenderowanie podoficerów do pisania. (*Słuchajcie! z prawicy*). Trudno obliczyć sumę pieniężną, jakiej na to będzie potrzeba. Tak to ociężały i kosztowny jest aparat, a proszę porównać z nim 8 lub 10 zakładów terytoryalnych, które u nas się urządzi.

Przybywa atoli jeszcze drobnostka, o której zapominać nie trzeba. Niemieckie spółki zawodowe mają przynajmniej jednę dobrą stronę: ludzie rozumieją się pomiędzy sobą, bo wszyscy mówią po niemiecku. Proszę natomiast zważyć, jak urządzić spółki zawodowe na państwo składające się z krajów różnej narodowości. Weźmy Bukowinę, Galicyę, Czechy i t. d. aż do Dalmacyi. Jakże zrozumieją się ci ludzie? Albo czyż myślicie zaprowadzić język państwowy także w spółkach zawodowych. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy.*) Byłaby to dopiero mięszanina! — ale nie terytoryalny *Mischmasch*, o którym z lewicy mówiono, lecz zawodowo-spółkowa mięszanina, która w Niemczech po części także już istnieje. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*)

Ale, Mości Panowie, nie koniec to jeszcze tej miłości ku Galicyi; więc muszę do niej jeszcze powrócić. W sprawozdaniu mniejszości komisyjnej powiedziano, że zakłady terytoryalne dla tego tylko powstać mają, iż naturalnie trzeba będzie utworzyć centralny fundusz rezerwowy, ten zaś będzie tylko dla tej niegodziwej Galicyi. Rzecz tę poruczono nawet w bardzo ciepłych słowach względom pewnego kolegi Czecha fabrykanta, zasiadającego w komisyi, aby głosował za spółkami zawodowemi, bo Galicya zużyje centralny fundusz rezerwowy. To prawda. Centralny fundusz rezerwowy rzeczywiście ma być w odwodzie na wypadek niedostatku, i przyznaję, że Galicya nieraz będzie musiała zeń czerpać; ale szanowny kolega Czech trafnie odpowiedział: to nic nie szkodzi, bo gdybyśmy mieli spółki zawodowe na Czechy i Galicyą, musielibyśmy ze względu na Galicyę opłacać większe premie; tak zaś niech Galicya ma swoje wielkie, a my nasze małe premie i niech centralny fundusz rezerwowy będzie dla Galicyi. Zdaje mi się, że rzecz ta na prawdę w ten sposób się wyrówna i że ten najazd Galicyi na centralny fundusz rezerwowy może nie będzie tak straszny.

A dalej szanowna mniejszość, nie krępując się zbytecznie federalizmem Schäfflego, przytacza jego zdanie, że te zakłady terytoryalne bynajmniej nie mogą służyć za podstawę dalszemu rozwojowi zabezpieczenia robotników, jak n. p. zabezpieczenia inwalidów i t. d. Po części odpowiedział już na to jeden z szanownych posłów z tamtej strony Izby (pos. Luëger). Ja odpowiem panu sprawozdawcy mniejszości, że Schäffle, wedle mojego przekonania, gdyby był przeczuwał, iż będzie można tak idealnie i racyonalnie powiązać zabezpieczenie na wypadek kalectwa z zabezpieczeniem na wypadek choroby, jak to uczyniliśmy w projekcie ustawy o zabezpieczeniu tego drugiego rodzaju, nie byłby owego zdania wypowiadał; a ponieważ pan sprawozdawca mniejszości w komisyi głosował za tem powiązaniem obydwu organizmów, ponieważ — co u niego bardzo wiele znaczy — nawet to pochwalił, więc sam wydał wyrok na spółki zawodowe. Chwalili też inni panowie z innych względów zakłady terytoryalne; tak n p. szanowny mowca generalny z lewicy powiedział: słusznie mieć będziemy zakłady terytoryalne z tego przynajmniej względu, że podział zakresu działania inspektorów przemysłowych jest terytoryalny. A pan sprawozdawca mniejszości, mówiąc o rolnictwie, mówi, że dla rolnictwa spółki zawodowe są stósowne. Z tego wszystkiego wynika, że spółki zawodowe nie są tak bardzo idealnem urządzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Z Wiednia donoszą, iż Koło polskie powzięło przedwczoraj wieczór prawie jednomyślnie uchwałę, polecającą polskim członkom komisyi cłowej Izby, głosować w komisyi za wnioskiem dep. Suessa co do cła od nafty, jednak pozostawił im swobodę dokonywania zmian w cyfrach proponowanych przez dep. Suessa.

Komisya dla ustawy antisocyalistycznej odbyła d. 26 b. m. ostatnie po-

siedzenie, na którem odczytano obszerny referat sprawozdawcy Hajeka. Nad osnową referatu wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli pomiędzy innymi udział deputowani dr. Starzyński, Szymanowski i Bartoszewski. Następnie poruczono ostateczną redakcyę przewodniczącemu komisyi i referentowi, a zarazem uchwalone wypowiedzieć w sprawozdaniu, iż ustawa ta przesądza o zmianie przepisów konstytucyi, przeto do jej uchwały potrzebną jest większość $^2/_3$ głosów.

Komisya budżetowa po zastanowieniu się nad petycyami urzędników bibliotek uniwersyteckich, dopominającemi się polepszenia położenia materyalnego uchwaliła rezolucyę, wzywającą Rząd, aby jak najrychlej wniósł przedłożenie o podwyższeniu płac urzędników bibliotek uniwersyteckich i innych tym podobnych zakładów.

Sprawy rossyjskie.

(Sprawy osobiste. — Sekta sztundystów. — Kwestya czynszowników. — Pociąganie do powinności wojskowej plemion kaukazkich. — Zaburzenia.)

Piszą do *Pol. Corr.*: Minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, uda się w tych dniach na kilkumiesięczny urlop, który przepędzi w swoich dobrach pod Moskwą. Kierownictwo urzędu obejmie senator Plehwe. Wkrótce ma być zamianowanym obecny dyrektor telegrafów, generał Bezak, zastępcą atamana dońskich kozaków.

Bezzasadną jest zupełnie pogłoska o rychłem odwołaniu z Aten posła rossyjskiego, p. Bucowa.

Synod prawosławny zwraca od pewnego czasu szczególniejszą uwagę na sektę „sztundystów“, która coraz szersze przybiera rozmiary i zyskuje coraz liczniejszych zwolenników. Celem odwrócenia grożącego ztąd kościołowi państwowemu niebezpieczeństwa, uchwalił synod wysłać do południowej Rossyi, ogniska sekty, najzdolniejszych i najgorliwszych popów, i przedsięwziąć szereg innych środków zaradczych.

Now. Wremia donosi, że jednocześnie z wprowadzeniem przepisów co do wykupu osad czynszowych, wyznaczone będą w dziewięciu guberniach zachodnich czasowe *ad hoc* instancye dla rozważania podań i zażaleń, tudzież rozstrzygania wątpliwości.

Taż gazeta donosi, że zamiar pociągnięcia do powinności wojskowej wszystkich plemion Kaukazu, został zaniechany; nastręczyła się natomiast myśl powoływania na teraz do szeregów tylko chrześcian tamecznych; dla mahometan zaś ma się powinność wojskowa zamienić na podatek. Zresztą nie będzie wzbronione mahometańskim ochotnikom uiszczanie powinności w naturze, przez zaciąganie się do oddzielnych chorągwi i sotni.

Z miasteczka Połonnego, powiatu nowogrod-wołyńskiego piszą do *Kijewlanina*, że święta wielkanocy żydowskiej zaznaczyły się tam nieporządkami, jakich się dopuściła czerń żydowska przeciw policyi i urzędnikom akcyzy. Powodem do nieporządków były rewizye dokonywane przez urzędników akcyzy przy pomocy dwóch urjadników i policyi, a to w celu zbadania, czy żydzi nie mają u siebie wódki w ilości, któraby wymagałaby opłacenia odpowiednich świadectw. W dniu tym, z powodu święta, żydzi nie zajmowali się handlem. Poszukiwanej wódki nie znajdowano nigdzie. Każda taka rewizya, nie uwieńczona powodzeniem, powodowała krzyki wśród tłumnie gromadzących się żydów i uliczników żydowskich. Starano się aresztować najbardziej hałasujących żydów, ale aresztowanych odbijano, powstało straszne zamięszanie, rzucano kamieniami, kawałami zeschłego błota. Główni sprawcy zamięszania zostali aresztowani, i będą oddani pod sąd za opór stawiony władzy.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, wyjechał dziś w sprawie akcyi ratunkowej, do Stryja. Panu Namiestnikowi towarzyszy radca Namiestnictwa p. Mandyczewski.

— **JE. p. Namiestnik,** przystąpić raczył do towarzystwa „Rodzina“ w charakterze członka wspierającego.

† **Tadeusz Waligórski,** c. k. urzędnik rachunkowy wyższego sądu krajowego, syn wieloletniego niegdyś współpracownika *Gazety Lwowskiej*, znanego pisarza i powszechnie poważanego profesora Franciszka Waligórskiego, zmarł w naszem mieście wczoraj w 33 roku życia. Dla pozostałej wdowy i rodziny zmarłego cios to tem tragiczniejszy i współczucia godny, iż w jednym dniu ze ś. p. Tadeuszem zakończył życie także dziewięcio-miesięczny synek jego, Tadzio. Nietylko też w bliższem kole przyjaciół nieboszczyka i jego rodziny, ale w całem mieście wypadek ten wywołał głębokie wrażenie i współczucie.

— **Stypendya.** Kuratorya ustanowienia stypendyjnego dr. Jana Towarnickiego, nadała pięć stypendyów, przeznaczonych dla krewnych lub imienników fundatora: 1. Janowi Towarnickiemu, uczniowi 4 klasy szkoły ludowej w Zbarażu, o rocznych 150 zł. 2. Stefanowi Towarnickiemu, uczniowi 4 klasy szkoły ludowej w Zbarażu, o rocznych 150 zł. 3. Alfredowi Towarnickiemu, uczniowi 1 klasy gimnazyum IV we Lwowie o rocznych 200 zł. 4. Bazylemu Towarnickiemu, uczniowi 1 klasy gimnazyum w Samborze, o rocznych 200 zł. 5. Władysławowi Towarnickiemu, uczniowi I roku prawa w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie o rocznych 300 zł., jedno stypendyum zaś, przeznaczone dla uczniów nie należących do familii ś p. fundatora, nadała kuratorya Leonowi Urbańskiemu, uczniowi II roku prawa w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, o rocznych 200 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kossowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 1 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** cieszanowskiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Julian Puzyna, właściciel dóbr.

— **Na uroczystość odsłonięcia pomnika** Szujskiego w Tarnowie, uchwalił senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego wysłać deputacyę, złożoną z rektora i dziekanów wszystkich wydziałów. Obok tej deputacyi wybiera się w dniu 1 czerwca do Tarnowa liczne grono profesorów krakowskich.

— **Jubileusz.** „Skała“, stowarzyszenie kat. rękodzielników, urządza w dniu jutrzejszym, 30 maja, na cześć 30-letniej, chlubnej zawodowej obywatelskiej pracy p. Józefa Adama Baczewskiego, członka honorowego i wiceprezesa stowarzyszenia, uroczystość jubileuszową. O godzinie 12 w południe odprawionem zostanie nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. łac., poczem o godzinie w pół do 1 odbędzie się uroczyste zebranie w lokalu „Skały“ (ul. Mickiewicza l. 28).

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św. Ducha l. 10). nadesłane zostały następujące obrazy: Kochanowskiego Romana, „Krajobraz“ letni (obraz olejny większych rozmiarów); Kozakiewicza Antoniego, „Modlący się żydzi“, obraz olejny większych rozmiarów, nagrodzony złotym medalem, zakupiony przez Ministeryum oświaty dla szkoły sztuk pięknych w Krakowie; Daczyńskiego Stanisława „Polowanie na dziki“; Kossaka Juliusza, illustracya do dumki „Kozak z wiku ne znaw pana“, akwarela.

— **Kiermasz dla dzieci.** Jak wiadomo, jutro, w niedzielę, odbędzie się na Wysokim Zamku, na dochód towarzystwa Bratniej Pomocy słuch. wszechnicy lwowskiej festyn, połączony z loteryą fantową i kiermaszem dla dzieci. Dokładny program zabaw podany plakatami. Muzyka 95 pułku pieszego pod przewodnictwem swego kapelmistrza, znana z balu prawników, resursy, Frohsinn'u, odegra wiele ulubionych utworów. Obraz z żywych osób zakończy festyn. Szlachetna instytucya może liczyć na względy naszej dobroczynnej publiczności, tem bardziej, że wstęp wynosi tylko 20 ct., a dla dzieci połowę.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we środę, dnia 2 czerwca b. r., jako w 10 rocznicę założenia kamienia węgielnego przy budowie własnego gmachu, przedstawienie amatorskie połączone z koncertem, w którym także i towarzystwo „Lutnia“ współudział weźmie. Odegrany będzie: *Werbel domowy*, obrazek ludowy ze spiewami w 1 akcie, napisany przez Gregorowicza. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we środę do godziny 4 po południu.

— **Program wycieczki do Podhorzec i Oleska,** którą urządza stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ w niedzielę, dnia 6 czerwca 1886 r. 1) Z uderzeniem godziny 6 rano wyjazd ze Lwowa z dworca kolejowego „na Podzamczu“, do Ożydowa. Na dworcu kolejowym wszyscy uczestnicy otrzymają odznaki. 2) O godzinie pół do 9 rano przyjazd do Ożydowa, gdzie na dworcu powita uczestników tamtejsza kapela, złożona z młodych rękodzielników. 3) O godzinie $^3/_4$9 wyjazd podwodami do Oleska i Podhorzec. Uczestnicy wsiadają po 5 osób na wóz (jednakże nie mniej, bo liczba podwod jest ograniczona do liczby uczestników), a na dany znak ze strony przewodników z łona komitetu ustanowionych, nastąpi odjazd. 4) O godzinie 11 przyjazd do Podhorzec, poczem do godzino 12 w południe odpoczynek i zwiedzanie parku, a podczas tego przygrywać będzie muzyka miejscowa. W południe odprawione zostanie nabożeństwo w miejscowym kościele, podczas którego chor stow. spiewać będzie. 5) O godzinie pół do 1 rozpocznie się zwiedzanie zabytków zamku. Dla zwiedzenia szczegółowego wszystkich zabytków, podzielą się uczestnicy na pojedyncze grupy, z których każda najwięcej 50—55 osób liczyć może. Po przerwie całe grono uczestników uda się z muzyką na czele do oddalonych kilkaset na kroków szczątek ruin starożytnej twierdzy, gdzie znajdują się usypane kopce poległych w walkach z Tatarami. 6) O godzinie 6 wieczorem nastąpi wyjazd z Podhorzec podwodami do Ożydowa, a o godz. 9 powrót do Lwowa osobnym pociągiem, który przybędzie na miejsce o godzinie 11 w nocy. Dla wygody uczestników postarał się komitet o dobre piwa z browaru brodzkiego i zimne przekąski. Życzący sobie zamówić obiad złożony z potraw gorących u tamtejszego kucharza, zechcą zgłosić się poprzednio do komitetu we Lwowie, który w tej mierze poczynił już odpowiednie kroki na miejscu i przyjmuje na siebie pośredniczenie w zamówieniach, zapewniając przytem rzetelną usługę po przystępnych cenach. Każdy z uczestników wycieczki otrzyma kartę uczestnictwa, która uprawnia do wstępu na zamek, zaś dla gości z okolicy wydawane będą karty wstępu, po które zechcą się zgłosić na miejscu do komitetu, gdyż tylko za okazaniem tej karty wstęp będzie dozwolony. Koszta podróży tam i napowrót koleją do Ożydowa i podwodami na miejsce wynoszą 2 zł. 20 ct.; — zapisywać się można w biurze stowarzyszenia „Gwiazda“ (Franciszkańska l. 7) do dnia 3 czerwca b. r., w którym to dniu najpóźniej pieniądze złożone być mają. W razie niepogody wycieczka odroczoną zostanie do dnia ogłoszenia.

— **Z resursy urzędniczej.** W ciągu pory letniej postanowił wydział resursy urządzić kilka większych zabaw ogrodowych i wycieczek w okolice Lwowa. Pierwsza zabawa ogrodowa odbędzie się we czwartek dnia 3 czerwca w ogrodzie na Kortumówce (w pobliżu domu inwalidów i strzelnicy wojskowej), przy udziale muzyki wojskowej pułku piechoty nr. 95. W program zabawy wchodzą: produkcye muzyki wojskowej, gry towarzyskie, tańce, puszczenie balonów, spalenie ogni bengalskich i t. d. — Bufet i cukiernia znajdować się będą na miejscu. Ze zmrokiem ogród oświecony będzie lampionami a po ukończeniu zabaw powrót do miasta przy odgłosie muzyki. Początek zabawy o godzinie 3 po południu. Prawo udziału w tej zabawie przysługa członkom resursy wraz z rodzinami, tudzież gościom przez członków wprowadzonym. Bilety wstępu wydawane będą przy wstępie do ogrodu. Na znak odbycia się zabawy wywieszoną będzie chorągiew w lokalu resursy (kamienica hr. Baworowskiego, ulica Czarneckiego). W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca.

— **Na pogorzelców Horodenki** zebrało c. k. Namiestnictwo Górno-austryackie w Linzu i odesłało do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, kwotę 160 zł. $69^1/_2$ ct.

— **Na pogorzelców Bojańca** złożyli g. k. parafianie w Trościańcu, pow. śniatyńskiego 4 zł., która to kwota odesłaną została na ręce c. k. starosty w Żółkwi.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9, popisywać się będzie w poniedziałek po południu, przed pałacem inwalidów. Początek produkcyi, o godzinie 5 po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 29 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej:— Wiatr zachodnio-południowy, średnia temperatura dnia około 25°C., nieba przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne i jeszcze skłonne do burzy, pogodnie, chociaż możliwy jest deszcz chwilowy z wcale nieznacznym opadem.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu kwietniu b. r. 202.353 listów prywatnych niepoleconych (między temi 7.350 do adresatów w miejscu); 44.963 kart korespondencyjnych; 10 356 posyłek pod opaską; 7 243 posyłek z próbkami; 145.943 egzemplarzy gazet; 78.512 listów urzędowych; 39.156 listów poleconych; 11.019 przekazów na kwotę 328.882 zł. 87 ct.; 39.643 posyłek wartościowych (między temi 7.825 za pobraniem w kwocie 99.456 zł. 28 ct.) Ogółem nadano 579.188 posyłek, zatem o 2 432 więcej, niż w kwietniu 1885 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 161.356 listów prywatnych niepoleconych; 36 943 kart korespondencyjnych; 7.526 posyłek pod opaską; 6.343 posyłek z próbkami; 30.856 egzemplarzy gazet; 40.356 listów urzędowych; 28.953 listów poleconych; 23.009 przekazów na kwotę 428.303 zł. 57 ct.; 33.623 posyłek wartościowych (między temi 10.142 za pobraniem w kwocie 110.373 zł 25 ct.). Ogółem 368 965 przesyłek, zatem o 1 873 więcej niż w kwietniu 1885 roku.

— **Przytrzymano** w nocy na 22 b. m. w Hladkach, powiatu tarnopolskiego, klacz, maści karej, rosłą, podkutą na wszystkich nogach, 5 do 6 lat mającą, cenioną na 150 zł., z rzemienną uzdą i z łańcuszkiem na głowie. Na uzdeczkach znajduje się na blaszce wyciśnięty numer 43. Właściciel klaczy może po odpowiedniem wykazaniu się odebrać ją w tamtejszym urzędzie gminnym.

— **Spłoszony koń.** Wczoraj nad wieczorem spłoszył się koń, przyprzężony do wózka na ulicy św. Wojciecha, a pędząc ulicą Teatyńską ku miastu, został przez policyanta przytrzymany.

— **Postęp elektrotechniki.** Dr. Julian Ochorowicz, zamieścił w *Gazecie rolniczej* ciekawy artykuł, o najnowszych wynalazkach w dziedzinie elektrotechniki stosowanej. Zwracając uwagę na doniosłość praktyczną telefonów prywatnych do domowego użytku lub też w biurach, zakładach fabrycznych, a szczególniej w gospodarstwach wiejskich, uczony doktor szczególniej zaleca do takiego użytku „telefon magnetyczny“, bez bateryi i bez mikrofonu. W telefonie tym mówi się do przyrządu trzymanego przy ustach, a dla usłyszenia odpowiedzi, przykłada się go do ucha. Kto chce jednocześnie mówić i słuchać, ten powinien mieć dwa takie telefony, chociaż można bardzo dobrze poprzestać na jednym, szczególniej kiedy odległość pomiędzy połączonemi miejscowościami nie dochodzi kilkudziesięciu wiorstw. Taka stacya kompletna, z jednym z najlepszych istniejących obecnie telefonów, z dzwonkiem i elementem Leclanche'go, kosztuje około 30 rs., czyli na dwie stacye 60 rs. Kilka lub kilkanaście rubli dodać trzeba na koszt przeprowadzenia drutów, stosownie do odległości. Zwolennicy taniości mogą się i mniejszym wydatkiem obejść, tylko tym będą mieli telefon słabszy. Najnowszy w tym względzie wynalazek parysko-polski, nosi nazwę „Bouton-Téléphone“ czyli „guzik telefonowy“, który jest rzeczywiście szczytem taniości. Stacya kompletna tego systemu z dwóch telefonów złożona, kosztuje nie więcej, jak 17 rs. z dzwonkiem i bateryą, czyli dwie stacye razem 34 rs. W konkluzyi, dr. Ochorowicz powiada: „nie upłynie ćwierć wieku, a nie będzie majątku, mającego folwarki, ani dworu żadnego, fabryki lub biura, któreby nie posiadało telefonów“.

— **Tapety milionera.** Słynny amerykański milioner Mackay, właściciel ogromnych eksploatacyj srebra, kazał sobie niedawno w swym pałacu urządzić pokój do palenia „fumoir“ coś niebywałego. Urządzenie kosztuje przeszło 100.000 zł., a to z powodu drogich nadzwyczaj tapetów. Są one z prawdziwych europejskich banknotów. Sufit jest wyłącznie z banknotów austryackich. W pośrodku widnieje niebieska dziesiątka, tło jest z guldenów, a brzegi wyłożone piątkami. Ściany fumoiru są gustownie ułożone mozaiką z francuskich, angielskich, rossyjskich i włoskich banknotów.

— **Ułaskawiony boa dusiciel.** Jerzy Romanes, znany podróżnik, opowiada w swojem dziele „Animal Intelligence“ (Londyn, 1882), że w pewnej rodzinie angielskiej, mieszkającej w koloniach, przyswojono węża dusiciela. Wychowano go od małego, pieszczono, karmiono, bawiono się z nim i straszny ten wąż tak się do rodziny przywiązał, że się stał nieodstępnym towarzyszem wszystkich jej członków. Codzień zrana, kiedy pani gotowała kawę na śniadanie dla męża i dzieci, wąż spinał się na nią, obejmował ją w stanie pierścieniami swemi, głowę okręciwszy na kształt turbana na jej głowie, przypatrywał się nieruchomo jej robocie. Pani domu chodziła przytem, a wąż siedział sobie spokojnie i pozwalał się przenosić bez najmniejszej oznaki niezadowolenia. Córeczki tej pani całowały swego pieszczoszka w paszczę, usuwając na bok długi jego rozszczepiony język.

Po pewnym czasie państwo ci musieli zjechać do Anglii, a ponieważ węża zabrać z sobą nie mogli do zimnego klimatu, więc oddali go do miejscowego ogrodu zoologicznego i powierzyli opiece stróża zakładu. Ale tu, chociaż wężowi na niczem nie zbywało, posmutniał jednak, nie ruszał się wcale: jadł nie wiele, zmizerniał i całem swem zachowaniem się okazywał wielkie niezadowolenie.

Wreszcie rodzina angielska wróciła i kazała przynieść sobie węża. Zaledwie wniesiono go do pokoju, gdy ujrzał dawnych swych znajomych, zapłonął wzrok jego radością, roztoczyły się pierścienie i zwierzę poczęło pełzać od jednej osoby do drugiej, obejmować po kolei, lizać po twarzy i dawać w najrozmaitszy sposób dowody swego przywiązania.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Występy znanej śpiewaczki pani K[illegible]kowskiej (hrabiny Van der Meer) bawiącej obecnie we Lwowie, nie przyjdą do skutku; rokowania zawiązane z dyrekcyą teatru rozbiły się głównie z tego powodu, iż p. K. oświadczyła, że śpiewać może dopiero we wtorek, a ponieważ orkiestra wyjeżdża do Krakowa w poniedziałek, przeto już żadna opera w przyszłym tygodniu daną być nie może.

* * *

Pechowcy nowa komedya, a raczej jak afisz głosi, krotochwila pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego, ujrzała wczoraj na scenie naszej po raz pierwszy światło kinkietów, wobec licznie zgromadzonej publiczności. Ocenę sztuki pozostawiamy naszemu sprawozdawcy teatralnemu, dziś zaś, zaznaczyć spieszymy, że audytoryum hucznemi oklaskami przyjmowało grę artystów, autorowie zaś wywoływani po pierwszym akcie, otrzymali w darze wieniec laurowy.

* * *

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 29go maja, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 8·85, żyto 5·80 do 6·45, jęczmień 5·35 do 7·—, owies 6·30 do 8·75, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do 7·75, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka 35·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 9·05, żyto 5·50 do 6·05, jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 6·25 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała 32·— do 50·—, koniczyna szwedzka 30·— do 40·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·80 do 8·65 żyto 5·30 do 5·90, jęczmień 5·15 do 6·—, owies 6·50 do —·—, groch 5·80 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·10, żyto 5·— do 6·60, jęczmień 5·70 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 8·55, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·30 do 5·55, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów 22·50 do 22·75.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Kolej Arcyksięcia Albrechta.** Walne zebranie akcyonaryuszów kolei Arcyksięcia Albrechta odbędzie się dnia 26 czerwca.

** **Kolej Lwów-Bełzec** (Tomaszów). W. Ztg. donosi: C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na mocy Najw. upoważnienia udzieliło c. k. uprzyw. kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej zezwolenia na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod firmą „kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)“ i zatwierdziło równocześnie tegoż statuta.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj publicznych posłuchań i przyjąć pomiędzy innymi; ks. arcybiskupa wiedeńskiego kardynała Ganglbauera, który złożył wizytę pożegnalną przed wyjazdem do Rzymu, podkomorzego hr. Zamoyskiego, radcę dworu starszego prokuratora państwowego Zdańskiego, prezydenta sądu krajowego Piątkowskiego i radcę sekcyjnego dr. H. Blumenstocka.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Albrecht w podróży po Bośnii jest wszędzie przedmiotem najgorętszych i najserdeczniejszych owacyj ze strony wszystkich warstw ludności. Jego Ces. Wysokość bawił przedwczoraj w Trawniku.

Nowomianowana ksienią Kanoniczek w Hradczynie Najd. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia jest najstarszą Córką Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, urodzoną 13 maja 1870 r. Poprzedniczkami na tem dostojeństwie były dzisiejsza królowa regentka Hiszpanii i zmarła Arcyksiężna Marya Antonina Toskańska.

Jego Król. Wysokość głównodowodzący w Galicyi książę Wilhelm Würtemberski przybył dnia 26 b. m. z swojej podróży po Wschodzie do Niszu, dokąd wyjechał naprzeciw niemu austryacki *attaché* wojskowy w Belgradzie podpułkownik Pin-[illegible]. Jego Król. Wysokość stanął w Belgradzie przedwczoraj wieczorem, a wczoraj miał się odbyć u króla Milana na cześć dostojnego Gościa wielki obiad gałowy, na który otrzymali zaproszenie członkowie ciała dyplomatycznego. Książę przybędzie jutro do Wiednia, zkąd uda się do Lwowa.

Wiener Ztg. zamieszcza rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu z dnia 26 maja 1886, mocą którego zostaje zakazanym, począwszy od 1 czerwca 1886, przywóz z Rumunii do krajów reprezentowanych w Radzie państwa, owiec, kóz, jagniąt, nierogacizny, koni, źrebiąt, mułów i osłów.

Wiener All. Ztg. dowiaduje się, że rokowania między Ministerstwem oświecenia a skarbu w sprawie urządzenia nowych szkół rzemieślniczych postąpiły tak daleko, że urządzenie tych szkół nastąpi w najbliższym czasie. Szkoły te będą w zupełności lub w części utrzymywane przez państwo. Niemieckie szkoły rzemieślnicze otwarte będą w Lincu, Igławie, Celowcu i Chebie; czeskie zaś w Kutnahorze, Kolinie, w Bolesławowie i Wolinie.

Przedwczoraj zebrała się w Wiedniu przyboczna rada pocztowych kas oszczędności, celem wzięcia pod obrady przedłożenia wypracowanego przez komisyę ministeryalną.

Do *Presse* donoszą z Bukaresztu, że pomiędzy Rumunią i Francyą toczą się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Rząd przyjął niemiecko-rossyjsko-rumuńską taryfę transitową.

Polit. Corr. stwierdza, iż ostatniemi czasy wzmogła się nadzwyczaj emigracya izraelitów rossyjskich do Ameryki. Celem przewozu wychodźców pewna hamburska firma przewozowa ubiega się o otrzymanie koncesyi na założenie swojej filii w Brodach.

Jak telegrafują z Moskwy, carstwo zwiedzili przedwczoraj świątynie i niektóre zakłady humanitarne. Po południu tegoż dnia studenci uniwersytetu urządzili koncert, na cześć carstwa, których przyjmowano z zapałem. Dodatkowo donoszą z Petersburga, iż starszy ziemstwa gubernii chersońskiej, podając carowi w Mikołajewie chleb i sól, zapewniał, że wierna prowincya chersońska jest gotową do wszystkiego na pierwszy rozkaz swego władcy.

Podług półurzędowego doniesienia z Petersburga, odroczy p. Giers prawdopodobnie swą podróż do Franzensbadu o kilka tygodni.

Poseł rossyjski w Bukareszcie, ks. Urussow, ma być mianowany posłem w Bru kseli w miejsce zmarłego hr. Błudowa.

Wedle depeszy do *Pol. Corr.* na mocy ogłoszonego niedawno ukazu carskiego, postępowanie przy śledztwach przedwstępnych w sprawie osób wojskowych oskarżonych o zbrodnie stanu, zostało w ten sposób uregulowanem, iż we wszystkich wypadkach, w których oskarżeni są wyłącznie wojskowi, a oprócz tego w tych okolicach, które podlegają zarządowi ministerstwa wojny i marynarki, śledztwa przedwstępne mają być prowadzone wyłącznie przez sądy wojskowe, ewentualnie marynarki.

Według doniesień telegraficznych z Moskwy, Katkow w najświeższym numerze swego organu pominął przemowę burmistrza Moskwy na przyjęcie cara, obszerny zaś artykuł poświęcił położeniu wewnętrznemu państwa. Katkow konstatuje otrzeźwienie umysłów społeczeństwa rossyjskiego. Rossya znajduje się znowu w okresie rekonwalescencyi. Wielkie reformy rządu poprzedniego powinny być zachowane, ale musza być oczyszczone radykalnie ze wszystkiego, co jest fałszywe. Kierunek narodowej wewnętrznej i zewnętrznej polityki poprawi stosunki Rossyi, która się wyzwoli z pod uciążliwej zależności od za granicy. Narodowa polityka niewymaga odosobnienia, prowadzi ona przeciwnie do zbliżenia w sprawach ekonomicznych i politycznych, ale na podstawie wzajemności, bez krzywdy dla ojczyzny.

Nowoje Wremia pisze, że odpowiedź cara na przemówienie głowy miasta (burmistrza) Moskwy, jest oznaką, że monarcha podziela bezwarunkowo przekonania i życzenia ludu. *Petersb. Wiedom.* mówią z tej samej okazyi, że Moskwa w sprawach politycznych jest głosem całej Rossyi. *Nowosti* mniemają, że obecnie ludy Wschodu odzyskają na nowo wiarę w historyczną misyę Rossyi, bo tylko Rossya jedna w to wierzy, że nadejdzie dzień, w którym na nowo zabłyśnie krzyż na gmachu świętej Zofii w Konstantynopolu.

Moniteur de Rome donosi: Na posłuchaniu, udzielonem w tych dniach ambasadorowi francuskiemu przy Stolicy św., Papież odebrał pismo prezydenta rzeczypospolitej francuskiej p. Grévy'ego, w którem tenże uprasza oficyalnie o wyniesienie arcybiskupów Sens, Rennes i Rheims do godności kardynalskiej.

Z Aten piszą do *Pol. Corr.*, iż zaraz po przeprowadzeniu rozzbrojenia, ma rozpocząć się wielka akcya parlamentarna przeciw byłemu ministerstwu Delyanisa. Mówią, iż zostanie uczyniony wniosek o postawienie p. Delyanisa w stan oskarżenia.

Ustawa o wydalaniu książąt i rodzin niegdyś panujących we Francyi, składa się z dwóch artykułów. Pierwszy opiewa: Rząd jest upoważniony zabronić pobytu na ziemi francuskiej członkom tych rodzin, które Francyą niegdyś rządziły. Zakaz pobytu ma być wydawany reskryptem ministra spraw wewnętrznych, a zatwierdzany przez radę ministeryalną. Artykuł 2 zawiera postanowienia o wymiarze kar przez sądy w policyi poprawczej, przeciw tym wydalonym, którzyby do Francyi powrócili. Kara więzienia może być rozciągnięta od dwóch lat do pięciu.

Posiedzenie, na którem minister sprawiedliwości odczytywał motywa do tej ustawy, było niezmiernie burzliwe. Po odczytaniu tych motywów znanych ze streszczenia telegraficznego, ozwały się głosy: „Wydalonym jednak wolno będzie udać się do Tonkinu“.

Z kół deputowanych donoszą, że pomiędzy większością zapanowało tak wielkie rozjątrzenie, iż przewidywać można zaostrzenia przez Izbę projektu ustawy przedłożonej przez gabinet.

Skrajna lewica na jednem z ostatnich frakcyjnych posiedzeń, postanowiła wystąpić z nową pretensyą do gabinetu. Posłowie tej frakcyi chcą wezwać rząd, ażeby zarządził ponowną puryfikacyę władz administracyjnych i wydalił wszystkich urzędników, podejrzanych o tendencye reakcyjne.

Włoski gabinet p. Depretisa zyskał przy nowych wyborach znaczniejszą większość, niż przypuszczano w pierwszej chwili. Najnowsze obliczenia mówią o większości przynajmniej 100 głosów przychylnych ministerstwu, pomimo, że rezultat dziesięciu wyborów jeszcze nie był wiadomy do dnia wczorajszego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja Z okazyi jubileuszu 100-letniego istnienia wiedeńskiego cywilnego pensyonatu dla dziewcząt, raczył Najjaśniejszy Pan ofiarować z prywatnych Swoich funduszów kwotę 50.000 złr. Z tej kwoty ma być utworzoną fundacya p. n. „Fundacya Franciszka Józefa i Elżbiety“, z której dziesięć w tym pensyonacie wychowanych nauczycielek w razie niezdolności do pracy zawodowej ma pobierać rocznie po 210 zł.

Temeszwar, 29 maja. (*Tel. pr.*) Z początkiem czerwca przybędzie tu Najdostoj. Arcyks. Albrecht.

Wiedeń, 29 maja. Izba Panów obradowała wczoraj nad ustawą o pospolitem ruszeniu. Hr. Revertera przemawiał za niezmiennem przyjęciem ustawy. Hr. Belcredi zabierając głos za ustawą, ubolewał, iż zbyt krótki czas nie pozwolił na zaradzenie ujemnym stronom przedłożenia, a jako takie, przytoczył mowca przepisy co do międzynarodowej ochrony i prerogatyw przyznanych jednorocznym ochotnikom, niemniej przepisy w sprawie pociągania do pospolitego ruszenia pensyonowanych oficerów, dalej osób, które w swoim czasie wykupiły się od wojska i wysłużonych żołnierzy. Gdyby była pewność, iż przez przeciąg najbliższych lat pięciu pokój zostanie utrzymanym, mowca domagałby się zmiany przytoczonych przez niego punktów. Nie czyni jednak tego ze względu na potrzeby państwa, albowiem konieczność państwowa wymaga skierowania całej uwagi na wzmocnienie środków obronnych Monarchii. Mowca staje w obronie §fu 5 i mniema, iż nie jest rzeczą właściwą nazywać go niehumanitarnym, gdyż cele ważniejsze stoją po nad wszystkiemi innemi.

P. Schmerling oświadczył, iż względy na zdolność obronną i potęgę państwa, przezwyciężają wszelkie skrupuły i każą zapominać o nadmiernych ofiarach, wymaganych przez tę ustawę. Mowca i jego przyjaciele polityczni będą głosować za niezmiennem przyjęciem ustawy.

P. Minister obrony krajowej, br. Welsersheimb, podziękował za zgodne działanie w sprawie urzeczywistnienia ustawy, której trudności znane są dobrze Rządowi. Chodzi tu jednakże o to, aby z pomocą ustawy osiągnąć to, co jest koniecznem, małemi środkami i ile można z jak największem zaoszczędzeniem ludności. Obecnie, gdy wszystkie państwa posiadają podobne instytucye pospolitego ruszenia, da się łatwiej osiągnąć porozumienie na polu zapewnienia międzynarodowej opieki. Osoby, które wykupiły się od wojska, są w myśl paragrafu 4 ustawy wykonawczej bezwarunkowo wolne. Ustawa o pospolitem ruszeniu opiera się na zaufaniu, iż głos Monarchy znajdzie zawsze u ludów pełne zapału echo (*oklaski*).

Ks Salm popiera przyjęcie ustawy. Po przemówieniu jeszcze raz hr. Revertery uchwalono przejście do dyskusyi szczegółowej.

W toku tej dyskusyi oświadczył pan Minister obrony krajowej w odpowiedzi na wywody p. Schmerlinga, iż już sam wzgląd na praktyczne potrzeby wymaga, aby byłych oficerów czynnej armii ustanawiać ponownie w tym samym charakterze w pospolitem ruszeniu, lecz nie na mocy ustawy, tylko tytułem łaski Monarszej. Oficerowie jeszcze w czasie pokoju poczynią starania, aby ich zanotowano i w razie powołania pospolitego ruszenia przedstawiono Najj. Panu do zamianowania. Z Węgrami osiągnięto już porozumienie co do zaopatrzenia wdów i sierot po wojskowych pospolitego ruszenia. Odnośna ustawa zostanie przedłożoną Radzie państwa jeszcze w ciągu bieżącej sesyi.

Izba panów przyjęła następnie bez zmiany wszystkie paragrafy ustawy.

Do komisyi budżetowej wybrano p. Tomaszka.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek

Przy końcu swojej mowy położył hr. Belcredi nacisk na nieodzowną potrzebę silnej armii a to w interesie utrzymania pokoju. Dla osiągnięcia tego celu żadna ofiara nie może być za wielką; ofiary jednakże wówczas dopiero spełnią cel zamierzony, gdy utrzymanym będzie w stanie niepokalanym ów duch armii, który we wspólnem wypełnieniu obowiązku wobec Monarchy i Państwa upatruje swój cel najwyższy. Ludność nasza, zakończył mowca, złożyła już tyle dowodów gotowości do ofiar, iż jestem przekonany, iż potrzeba dozwolić tylko, aby poszła za własnemi popędami, a dojdzie do istotnego patryotycznego zrozumienia ustawy. Zarówno Izba, jak każdy patryota austryacki ceni wysoko naszą armię i uważa ją za przedmurze przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi, jako pełne żywotności ognisko ducha państwowego. Ale tak Izba jak i każdy patryota austryacki nie może zapomnieć nigdy, iż duch, który ożywia to wielkie ciało armii, duch wspólnego honoru, duch wspólnego pielęgnowania wierności dla Monarchy, iż właśnie duch ten sprawia, że owe przedmurze ma istotną wartość, wspólnej myśli daje skuteczną siłę, że on to znajduje najszlachetniejszy wyraz w wiernej i pełnej pietyzmu pamięci bohaterów poległych na polu walki (*huczne oklaski i brawa*). Te są silne ogniwa spajające każdą potężną organizacyę. Powiem tu z pewnym mężem stanu: „Więcej niż zbrodnią, błędem jest rozluźniać owe ogniwa“ (*brawo*). Wszystkie dary ustaw, dary budżetu, jakie przynosimy armii, choćbyśmy spieszyli z niemi jak najchętniej i sypali je pełną dłonią, byłyby bezużyteczne, byłyby prostem marnotrawstwem, gdybyśmy ducha armii nie ochraniali przed wstrzą-

śnieniami (*brawo*), gdybyśmy go nie pielęgnowali i nie strzegli z poczuciem prawdziwej miłości ojczyzny (*brawo*). Wysoka Izbo! W tym duchu, a zarazem jako hołd dla szlachetnego ducha armii proszę o przyjęcie projektu ustawy (*huczne brawo i oklaski*).

Wiedeń, 29 maja. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych było wypełnione obradami nad §. 1 ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa. Deputowany Rogle przemawiał przeciw przyjęciu do ustawy robotników rolnych, albowiem ci nie podlegają prawie nigdy niebezpieczeństwu wypadków, a przez przyjęcie takiego przepisu narażonoby tylko włościan na nowe ciężary. Mowca proponuje skutkiem tego odpowiednie zmiany tych przepisów §. 1, które dotyczą robót uskutecznianych w gospodarstwie rolnem z pomocą maszyn.

Radca dworu Steinbach nie jest przeciwny wnioskowi dr. Bilińskiego pod względem merytorycznym i uzasadnia bliżej wątpliwości, jakie nasuwają się wobec wniosku dep. Rogle. Ruch maszyn rolniczych nie jest znowu tak całkiem pozbawiony niebezpieczeństwa. Asekuracya przeciw takim wypadkom nieszczęśliwym, przez zbiorowe ubezpieczenie robotników zatrudnionych przy maszynach, jest wcale możliwą pod względem technicznym. Rząd zastanawiał się także nad wnioskiem deputowanego Prade'go co do wciągnięcia robotników zatrudnionych przy ruchu kolejowym, i kwestyi tej nie spuści z oka, chociaż nie dał jej jeszcze wyrazu w niniejszym projekcie ustawy. Powodem tego jest okoliczność, że kilka koleji żelaznych podlega nietylko austryackiej, ale także i węgierskiej legislatywie, a prócz tego zarządy koleji żelaznych zdziałały już wiele dla ubezpieczenia robotników na wypadek kalectwa. Skoro tylko ustawa wejdzie raz w życie i obowiązywać będzie lat kilka, to orzeczenie o jej skuteczności wypadnie niezawodnie korzystniej, niż obecnie. Przyczyni się ona mianowicie do tego, że gminy będą zwolnione od ciężarów, które obecnie ponosić muszą. (*Oklaski*).

Dep. Adamek oświadcza, że głosować będzie za poprawką dep. dra. Bilińskiego, wniesioną do §. 1.

Mowca generalny dep. Menger popiera poprawkę dep. Prade'go, albowiem ustawę o obowiązku gwarancyi ze strony dróg żelaznych i t. p. nie uważa za wystarczającą.

Dep. Kronawetter, jako mowca generalny, zakwestyonował wyrazy: „Budowle agronomiczne“, takich bowiem budowli nie zna regulamin budowniczy; mowca życzy sobie wyeliminowania odnośnego przepisu i wnosi, ażeby nad tą sprawą odbyło się głosowanie oddzielne.

Po faktycznych sprostowaniach Rogle'go i Adamka, zaleca dep. Neuwirth przyjęcie rezolucyi mniejszości co do rozszerzenia ustawy.

Przerwano dalszy ciąg obrad.

Hr. Berchtold został wybrany do komisyi dla kontroli długów państwa.

Nowe przedłożenie tyczące się regulacyi koryta rzeki Adygi, przekazano komisyi budżetowej.

Dep. Tausche z tow. przedłożył wniosek co do zaprowadzenia statystycznej opłaty, która ma być pobieraną od wszystkich importowanych i eksportowanych produktów i wyrobów; (jest to wniosek dodatkowy do przedłożenia o taryfie cłowej).

Następne posiedzenie dzisiaj, w sobotę, o godzinie 10 z rana.

Wiedeń, 29 maja Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent dr. Smolka poświęcił gorące słowa pamięci zmarłemu posłowi Ciurlettie'mu. Na zapytanie dep. Türka co do obrad nad licznemi petycyami domagającemi się unii cłowej z Niemcami, odparł przewodniczący komisyi cłowej, iż dotychczas badano tylko petycye odnoszące się do rokowań z Węgrami, a petycye, o które interpeluje p. Türk, będą dopiero później przedmiotem obrad. Przedłożenie rządowe w sprawie zawieszenia sądów przysięgłych w obwodzie sądowym Kotarskim, przekazano komisyi prawniczej.

Po przemówieniu ks. Liechtensteina przyjęto § 1 ustawy o zabezpieczeniu robotników z poprawką dep. dr. Bilińskiego; wszystkie inne poprawki odrzucono.

Rezolucyę w sprawie gospodarstwa rolniczego przyjęto bardzo znaczną większością głosów.

Wiedeń, 29 maja. Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie komisyi cłowej zostało odwołanem.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Korespondencye z Petersburga zapewniają, że usposobienie pokojowe cara nie ulega żadnej wątpliwości.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pr.*) Są wszelkie widoki, że prawica w sprawie naftowej, postępować będzie jednomyślnie.

Budapeszt, 29 maja. Izba wyższa uchwaliła przedłożenie tyczące się kredytów dodatkowych, wszystkiemi głosami, przeciw 4 głosom, poczem załatwiła to przedłożenie w rozprawie szczegółowej, bez zmiany.

Berlin, 29 maja. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj znowu dyskusya w sprawie polskiej. Rząd zaproponował wyznaczenie kwoty 100.000 marek na stypendya dla uczniów niemieckiego pochodzenia i 50.000 marek dla uczniów niemieckiego pochodzenia w wschodnich prowincyach.

Dep. Windhorst i Schorlemer przemawiali przeciw temu przedłożeniu, które wszakże zostało przyjęte. Prócz tego uchwaliła Izba 200 000 marek na wzmocnienie nadzoru szkolnego, 450.000 marek dla niemieckiego szkolnictwa ludowego i 2 miliony marek na budowę szkół w Poznańskiem i na górnym Szląsku.

Berlin, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Tutejsze sfery polityczne nie przypisują żadnego znaczenia mowie wygłoszonej do cara przez głowę miasta Moskwy, ale natomiast zwracają uwagę na chłodne przemówienie cara, który pominął milczeniem panslawistyczne elokubracye.

Bukareszt, 29 maja. Senat przyjął jednogłośnie automiczną taryfę cłową.

Bukareszt, 29 maja. Król i królowa powrócili wczoraj do stolicy. Ludność powitała króla i jego małżonkę z wielkim zapałem.

Paryż, 29 maja. Komisya budżetowa Izby dep. po wysłuchaniu ministra wyznań wstawiła ponownie do preliminarza kwoty na cele wyznaniowe i uchwaliła odroczyć przedyskutowanie tej sprawy aż do czasu gdy zostanie powziętą uchwała w kwestyi rozdziału kościoła od państwa.

Paryż, 29 maja. (*Tel. pr.*) Pogrzeb pułkownika Herbingera odbył się wczoraj spokojnie; tylko tu i owdzie odzywały się głosy: „Precz z Ferry'm!“

Ateny, 29 maja. (*Tel. pr.*) Zcałą pewnością oczekują tu w tych dniach zniesienia blokady.

Ateny, 29 maja. Zaprzeczono pogłosce o wymordowaniu greckich jeńców przez Turków.

Ateny, 29go maja. W Izbie oświadczył Trikupis na stósowne zapytanie, że nie są mu znane zamiary Mocarstw co do zniesienia blokady, i że co do demobilizacyi nie przyjął wobec Mocarstw żadnych zobowiązań, któreby uwłaczały Grecyi jako państwu niezawisłemu; nadmienił dalej, że nie pojmuje dyspozycyi Porty, która oświadczyła, że przystąpi również do demobilizacyi, a tymczasem zobowiązanie to wobec Grecyi wykonała tylko częściowo.

Londyn, 29 maja. W Izbie gmin oświadczył minister Bryce, że rządowi nie jest wiadomem, jakoby agenci rossyjscy brali udział w spisku przeciw księciu Aleksandrowi. Rząd też nie posiada w swem ręku żadnych takich faktów, które mogłyby dać podstawę do odpowiednich przedstawień w Petersburgu.

Londyn, 29go maja. Izba gmin po sześcio-godzinnej dyskusyi odroczyła obrady nad irlandzkim bilem administracyjnym do poniedziałku i przyjęła 156 głosami przeciw 65 bil irlandzki w sprawie noszenia broni.

Wiedeń, 29 maja. Walne zebranie pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej upoważniło radę nadzorczą do podjęcia pożyczki a to w wysokości, którąby odpowiadała spodziewanemu ze strony Austryi a także Węgier podwyższeniu gwarancyi państwowej mającej wynosić dla linii galicyjskiej $2^{2}/_{10}$ $7^{8}/_{10}$ milionów, a dla węgierskiej milionów złr. Rada nadzorcza oświadczyła, iż zgadza się o tyle na przyjęcie warunków postawionych w tej mierze przez Rząd, o ile tym sposobem poręczony czysty zysk od kapitału akcyjnego nie zostanie naruszonym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 maja 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 25·10 Węg. akcye kredyt. 289 50, Akcye anglo-austr. 116·75, Akcye banku Union 74 —, Akcye kolei Karola Ludwika 199·25, Akcye kolei północnej 2?5·75 Akcye kolei południowej 109 25 Akcye kolei Alföld 192.25, Akcye kolei Elżbiety 235·75, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228.— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 124·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 69 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25. Losy regulacyi Cisy 124·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·50, Akcye związkowego banku 106·—, Akcye banku obrotowego 105·2?, Akcye kolei państwowej 106 —, Rubel papierowy 1·23·85 Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 maja 1886.

		placą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	199	—	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		227	50	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285	50	290	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	100	80	101	80
„ „ „ 4 prc. w. a.		94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe		100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.		92	50	93	50
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. 51 l.		95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	35	100	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. w. a. w likwidacyi			—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.		94	50	96	—
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		26	—	28	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	84	5	94
Dukat cesarski		5	86	5	96
Napoleondor		9	98	10	08
Półimperyał		10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	$22^{3}/_{4}$	1	$24^{3}/_{4}$
100 marek niemieckich		61	70	62	40
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 27 maja 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.25	85.40
luty-sierpień	85.25	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.50	85.65
kwiecień-październik	85·55	85.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	40.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171 50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.75	158.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	117.40	117.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.50
Galicyi	105.20	105.70
Niższej Austryi	108.50	109.50
Siedmiogrodu	105.30	105.80
Węgier	105.30	105.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.80	284.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	541.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	225.—	225.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	410.—	412.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2358
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.50	199.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.25	228.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	237.10	237.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.75	110.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	180 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95.50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.30	101.70
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	101.50	101.70
Banku krajow. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.10	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.60	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ prc.	100.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
„ „ po 100 zł. w. a.	118.25	118·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ prc.	101.10	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	93.10	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.20	102·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.75	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 80	42.20
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9·30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	37.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.—	137.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.75	127.10
Paryż za 100 fr.	50.15.—	50.25
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.95	5.97.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński dnia 28 maja 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	15
„ „ „ w srebrze	85	45
Renta w złocie	117	20
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ kredytowego	283	40
Londyn	126	70
Srebro		
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	$07^{1}/_{2}$

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17969 (3866 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych zawiadamia Lipę Singera i Cypę Singerowę z miejsca pobytu niewiadomych, że Abraham Freywald wyniósł przez nim pozew de praes 11 maja 1886 l. 1769 o zapłacenie kwoty 10 złr. 50 ct. oraz wypowiedzenie de praes 11 maja 1886 o opuszczenie mieszkania w domu pod l. 2 przy placu Matejki w Krakowie z dniem 31 maja 1886.

Kuratorem ustanowiony dla nich adwokat dr. Brummer ze substytucyą dra adwokata Koya.

Poleca się tymże, ażeby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanęli a względnie przeciw wypowiedzeniu zarzuty w ciągu dni 8 wnieśli, albo ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, lub też innego zastępcę sobie ustanowili. Termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczony na dzień 4 czerwca 1886 o 3 po południu.

Kraków, dnia 13 maja 1886.

L. 8867 (3831 2—3)

Karol Prochaska ma z urzędu notaryalnego w Leżajsku 26 maja 1886 ustąpić i 31 maja 1886 r. urząd notaryalny w Radłowie objąć.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie.

L. 8745 (3832 2—3)

Julian Sporn ma z urzędu notaryalnego w Radłowie 28 maja 1886 ustąpić i 30 maja 1886 urząd notaryalny w Leżajsku objąć.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie.

L. 9284 (3833 2—3)

Aleksander Runge, mianowanem został notaryuszem w Krynicy po wykonaniu w d. 18 maja 1886 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego, co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie.

L. 8370 (3835 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w urzędzie depozytowym tut. sądowym złożone są w masie i to:

1) Maryi Zamojskiej 18 złr. 19 ct. w. a. w książeczce kasy Oszczędności miasta Krakowa,

2) Jacka Naziemskiego kwota 19 złr. 8 ct. wa.

3) spadkowej po Joachimie Kinaście kwoty 84 złr. 59 ct. wa. i 62 złr. 16 ct. wa. umieszczone w kasie wspólnej sierocej,

4) Joanny Krasińskiej w gotówce ½ ct. wa. w obligacyach publicznych 760 zł. 50 ct. w książeczkach kasy oszczędności 466 złr. 1 ct. wa. w zapisach prywatnych 560 złr.

5) Teresy Sosnowskiej w gotówce ½ ct. wa., w obligacyach publicznych 10 7 zł. 85 ct. wa. w książeczkach kasy oszczędności 559 złr. 45 ct. wa. w zapisach prywatnych 1445 złr.

6) Księdza Benedykta Trzebińskiego w obligacyach indemn. z kuponem 1064 zł. 60 ct., i w kasie oszczędności 18 zł. 83 ct. w. a.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do depozytów rzeczonych jakieś prawo mają, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa swoje w c. k. sądzie krajowym w Krakowie tem pewniej wykazali, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu fundusze powyższe wraz z przyrostami za przypadające Skarbowi Państwa uznane, a dokumenty prywatne z urzędu depozytowego registraturze do dalszego przechowania oddane zostaną.

Kraków, 7 maja 1886.

L. 8896 (3837 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Ludwiki 1o Neudeckerowej 2o Stankiewiczowej pko spadkobiercom Józefa Stankiewicza starszego pto 3000 złr. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ludwikowskiego p. adw. dra Ilnickiego kuratorem ad actum celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 23 listopada 1885 l. 10851 i z dnia 28 listopada 1885 l. 11227.

Wzywa się zatem Józefa Ludwikowskiego aby informacyę swemu kuratorowi udzielił, albo też innego zastępcę prawnego sądowi przedstawił.

Wadowice, 9 kwietnia 1896.

Nr. 6431. (3053 3—3)

Richtigstellung.

Das in der Lemberger-Zeitung Nr. 192, 197, vom Jahre 1884 kundgemachte hiergerichtliche Amortisationsedikt, vom 15 Juli 1884 Z. 3063 wird dahin richtiggestellt, daß: die darin bezeichnete in Verlust gerathene zu amortisirende Kassa-Quittung über die Caution pr. 2.000 fl. in Werthpapieren von der k. k. Tabackhauptfabrik in Winniki für die Gebrüder Kolischer und Markheim ausgestellt wurde;

2) unter den als Kaution laut obiger Quittung erlegten Wertpapieren wurden deponirt: ein Stück Staatsschuldverschreibung vom Jahre 1860 Serie Nr. 15373 Gsv. Nr. 13 und ein Stück Notenrente vom Jahre 1868 Nr. 265, 290 mit Coupons vom 1sten Mai 1881.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Winniki, den 21. Mai 1886.

L. 6910 (3813 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza iż ustanowili celem doręczania nakazu zapłaty tut. sądu z dnia 15 maja 1886 l. 6622 dla Asridla Auerhana przeznaczonego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Asriela Auerhana kuratorem p. adw. dra Leiblingera z zastępstwem p. adw. dr. Horowitza.

Wzywa się Asriela Auerhana aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie, złe skutki sobie przepisywać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 20 maja 1886.

L. 24058 (3854 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Wiktora Klobassę, że przeciw niemu został dnia 22 maja 1886 do l. 24058 na rzecz Banku krajowego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 złr wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Wiktora Klobassy nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Lehmana a tegoż zastępcą adwokata dra Lityńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Wiktora Klobassę aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 maja 1886.

Konkursa.

L. 27737 (3624 2—3)

W celu rozdania funduszu przyzwolonego ustawą skarbową z dnia 20 kwietnia 1786 na rok bieżący na stypendya dla artystów rokujących nadzieje na przyszłość, lecz nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym wzywa się niniejszem w myśl reskryptu Pana Ministra wyznań i oświecenia z dnia 23 kwietnia 1886 l. 7637 tych pp. artystów z Radzie Państwa reprezentowanych którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1886.

W podaniu o stypendyum artystyczne winien proszący:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swe stosunki majątkowe i familijne.

2) podać, w jaki sposób zamierza użyć uzyskane stypendyum w celu dalszego kształcenia się,

3) dołączyć okazy swych artystycznych prac, z których każdy z osobna ma być oznaczony nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 maja 1886.

Ч. 27737

Въ цѣли роздана сумы призволеной скарбововъ оуставою съ д. 20 Цвѣтна 1886 на рôкъ бѣжучїй на стипендїи для артистôвъ многонадѣйныхъ, но остаючихъ безъ средствъ до дальшого образована въ артистичнôмъ званю, по мысли рескрипту П. Министра исповѣданїй и просвѣты съ дна 23 Цвѣтна с. р. ч. 7637 симъ взываε ся тыхъ пп. артистôвъ съ королествъ и краѣвъ въ Думѣ державной заступленыхъ, котрй працуютъ на полю поезїи, музики, малярства и штукъ пластичныхъ, а желаютъ получити одноразову стипендїю, щобы, скоро можутъ доповнити потребныхъ къ тому оусловїй, внесли свои подана до ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 Липця 1886. Въ поданю о стипендїю маε проситель: 1) описати дотеперѣшнїй спосôбъ образована ся въ артистичнôмъ званїю, и выказати свои ôтносины маεткови и фамилїйни, 2) выяснити, въ якїй спосôбъ думаε оужити получену стипендїю въ цѣли дальшого образована ся, 3) залучити оказы своихъ дѣлъ артистичныхъ, съ котрыхъ кождε окремо маε бути означенε назвискомъ автора

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Львôвъ, д. 5 Мая 1886.

L. 4710/pr. (3797 2—3)

Celem obsadzenia dwóch posad ck. inżynierów w randze IX. klasy względnie dwóch posad adjunktów w randze X. klasy z systemizowanemi dla nich poborami w galicyjskiej rządowej służbie budownictwa rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca br.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad powinni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomość języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 maja 1886.

L. 765 (3735 2—3)

W celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

I. w powiecie bialskim

1. Przy szkole 6 klas. męsk w Białej posady czterech nauczycieli z roczną płacą etatową po 500 zł. i dodatkiem aktywalnem po 200 zł; dwóch nauczycieli młodszych z płacą etatową po 300 zł. i dodatkiem aktywalnem po 200 zł.

2. Przy szkole 6 klas. żeńskiej w Białej posady trzech nauczycieli z roczną płacą etatową po 500 zł. i dodatkiem aktywalnem po 200 zł.; dwóch nauczycielek rzeczywistych z płacą etatową po 500 zł. jednej nauczycielki młodszej z płacą etatową 300 zł. i dodatkiem aktywalnem w kwocie 100 zł.

3. Dla obydwu szkół pominionych posada jednego nauczyciela kierującego, który będzie miał wolne pomieszkanie dochód zaś jego roczny wynosić ma tytułem płacy etatowej 500 zł. dodatku za kierownictwo obu szkół 100 zł.; a oprócz tego 400 zł. tytułem dodatku aktywalnego.

Dodatki aktywalne przyznane w wyżej oznaczonych kwotach nauczycielom, względnie nauczycielkom nie będą policzane przy wymiarze emerytury.

Językiem wykładowym w obu szkołach jest język niemiecki, wymaga się jednak od konpetentów potrzebnej znajomości języka polskiego.

Prawo reprezentowania nauczycieli i nauczycielek wykonywać będzie Rada gminna miasta Białej.

4. Przy szkole 3 klas. w Bulowicach posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 240 zł.

5. Taka sama posada w Kozach i Osieku.

6. Przy szkole 3 klas. w Lipniku posada nauczyciela starszego z roczną płacą 500 zł. — Język wykładowy niemiecki.

7. Posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 200 zł. W Wilamowicach, Bestwinie, Pisarzowicach.

8. Posada przy szkole 3 klas. w Wilamowicach posada nauczyciela starszego z roczną płacą 300 zł. Gmina daje pomieszkanie. Znajomość języka niemieckiego jest potrzebną.

9. Przy szkołach 1 klas. w Brzeżince Grojcu, Wilkowicach z roczną płacą po 300 i wolnem pomieszkaniem.

10. Przy szkołach filialnych w Bielalanach i Nowej wsi z roczną płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie wadowickim

1. Przy szkole 4 klas. mięszanej w Zatorze posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł.

2. Przy szkole 3 klas. w Lanckorowie posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem 50 zł. i wolnem pomieszkaniem i młodszego z płacą 200 zł.

3. Posada młodszego nauczyciela w Choczni z płacą 240 zl. i pomieszkaniem.

4. Posady przy szkołach 1 klas. w Inwałdzie, Marcyporębie Piotrowicach, Radoczy, Roczynach, Sułkowicach, Targawicach z roczną płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

5 Przy szkołach filiajnych w Brodach, Jaroszowicach, Ponikwi, Trzebińczykach, Zakrzowie, Zagorniku, Zygodowicach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. w powiecie żywieckiem.

1. Przy szkole 5 klas. męskiej w Żywcu posada nauczyciala starszego płacą 450 zł. i młodszego z płacą 270 zł.

2. Przy szkole 3 klas. w Jeleśni posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.

3. Przy szkole 2 klas. w Milówce z płacą 270 zł.

4. Przy szkołach 1 klas w Szarem, Łaphowicach, Lipowej, Tarnawie dolnej z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole filiajnej w Rycerce dolnej z płacą 250 zł, i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o prsady pomienione mają wnieść podania w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy lat służby zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca czerwca 1886 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Wadowicach, dnia 11 maja 1886.

L. 30882. (3798 3—3)

Dnia 23 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem, po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych imienia:

a) Jana Antoniego Łukiewicza,
b) Wincentego Łodzi Ponińskiego,
c) Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia w tej mierze są następujące:

1) Sieroty, nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióst Miłosierdzia Sw. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej Zakładu, tudzież w Urzędzie parafialnym obrz łacin. św Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy Urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 23go czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

2) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkali, że 8my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub, gdyby już nie żyli, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15 czerwca 1886, dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem a to 21go czerwca b. r. o godzinie 10ej przed południem przedstawić się osobiście komissyi losowaniem kierującej w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywacy, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego a w dniu śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

3) Do losowania z fundacyi imienia Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8 a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców już nie mają, lub też tylko ojca lub matki. Muszą jednak legalnie dowieść że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować należy te same formalności jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi imienia Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 20 maja 1886

Дня 23 Червця с. г. ôтбуде ся въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полуднемъ по службѣ Божой льосованье зъ фундацїи посаговихъ, именно: Иоана Антонїя Лукевича, Винцентого Лодзя Понинського и Елисаветы Чарковской

1) Сироты не знаходящїй ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотящїй брати оучасть въ льсованю зъ фундацїи Лукевича, маютъ найдальше до 20 Червця зголосити ся оу Настоятель-

ки сего закладу и въ оуряд҃ѣ пароХїальнôмъ обр. лат. парохїи св. Николая въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненїе до браня оучасти въ льосованю оказанїемъ метрики хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевую виставленого а черезъ дотичную парохїю затверженого.

Всполубѣгательки должнû на дню 22 Червця с. г. въ каплици св. Софїи службу Божу вислухати.

Дѣти, котори сами не могутъ льосовати, суть рôвно якъ сироти, котори 24 рôкъ житя оукôнчили, отъ льосованя виключенû.

2) До льосованя зъ фундацїи Лодзя Понинського будутъ припущени дѣвчата, котори легально оудоводнятъ, що суть релихїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8 рôкъ житя оукôнчили, а 24 нерестушили, що моральне житїе провадятъ, науку религїи поберали, суть оубогими, що родичи ихъ єсли ще жиютъ, такожъ суть оубогими, обичайно ся провадятъ, або єслиби вже померли, що незôставили маєтку.

Отъ зложенїя повижшихъ доводôвъ суть оувôльненû дѣвчата знаходящїися въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фундацїй, не могутъ бôльше льосовати зъ фундацїи Понинського.

Родичи или опѣкунове дѣвчатъ хотящихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменную оудокументовану просьбу въ способъ повижше виражонûй до протоколу подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 15 Червця с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненїемъ льосивъ а именно 21 Червця с г. о годинѣ 10 зрана представити ся лично комисїи льосованїемъ керуючой въ закладѣ сестръ Милосердя.

До тягненїя приступляютъ дѣвчата чергою пôдая старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгриваючїй витягнутъ, суть зъ волѣ фундатора обовязани молитися за оупокой души его, а въ день смерти его, т. є. 24го Марта каждого року службу божу вислухати.

3) До соучатїя въ льосованю зъ фундацїи Єлисабети Чарковской будутъ припущени дѣвчата не менше якъ 8 а не бôльше якъ 24 лѣтъ житя числащїй.

Тїй маютъ легально доказати, що суть вѣри католической безъ взляду на тоє, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отця або матери не маютъ, потому, чи зъ родичѣвъ законнихъ суть зроджени, мусятъ бути оуроджни въ Галичинѣ або великимъ княжествѣ Кракôвскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незаконнихъ, зъ матери тойже народности, мусятъ вести житє обичайне и доказати, що суть оубогими

Отъ зложенїя вимаганихъ доказôвъ оувôльнени суть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ знаходящїйся.

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, суть виключенû отъ льосованя

Въ зглядѣ прошенїй о припущенїе до льосованя заховати ся маютъ тїй формальности, якїй въ обвѣщенїю симъ знаходятся, що до фундацїй Лукевича.

Вигриваюча єстъ обовязана молити ся за оупокой души фундаторки Єлисабети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червця кождого року яко въ день смерти тойже.

Вильосованїй суми посаговїй зôстанутъ до часу замужетва выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часу ихъ полнолѣтности користно оульокованû а дотичнїй реверси зôстануть иХъ заступникамъ оуправненимъ доруч[е]нû.

Зъ ц. к. Иамѣстничества.
Львôвъ, дня 20 Мая 1886.

Licytacye.

L. 9191. (3682 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty z pretensyi galicyjsk. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 2 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 42 księgi gruntowej Bekersdorfu objętej, Jana Murawskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za sumę wyrównywającą wszystkim długom hipotecznem, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Podhajce, 30 sierpnia 1885.

9021. (3683 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klüger celem zaspokojenia wierzytelności 32 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 55 w Orawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Mektysza własnej, protokołem l. 1822/85 zastawniczo opisanej, w trzech terminach dnia 7 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 435 zł. aw.

Zakład 43 zł. 50 ct. aw.

2 Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, 23 lutego 1886.

L. 8647. (3684 1—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klüger jako cesyonaryusza Lei Epstein celem zaspokojenia wierzytelności 48 zł a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 52 rep. 180 w Synowódzku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej nieobjętej masy po Matiju Rudyk własnej, w trzech terminach, t. j. 7 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 370 zł.

Zakład 37 zł. aw.

2. Na piewszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.
Skole, 15 lutego 1886.

L. 12402. (3715 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Franczaka, prawonabywcy Józefa Szewczyka w kwocie 110 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lh. 4a w Zesławicach, do Jadwigi ze Szewczyków Pranczakowej należącej.

Cena wywołania 341 zł. 50 ct.

Wadyum 35 zł

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

O ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 sierpnia 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Stanisław Abłamowicz z substytucyą adwokata dra Henryka Schoena w Krakowie.

Kraków, 22 kwietnia 1886.

L. 9280. (3719 1—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1042 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi zachodniej połowy realności pod lk. 22 w Strzeliskach nowych położonej, wyk. hip. l. 277 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużnika Aby Lernera własnej, tus. protokołem z dnia 23 stycznia 1882 l. 601 ocenionej, na rzecz wysokiego skarbu państwa w sądzie tutejszym dnia 11 czerwca i dnia 9 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem się odbędzie, iż na tych terminach powyższa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W razie nie sprzedania tej realności na powyższych terminach, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciel hipoteczni tem pewniej jawić się maja, iłeże niejawiący się za przystępujących do większości głosów uważani będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 273 zł. aw., a wadyum wynosi 27 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby na powyższej realności prawo zastawu po dniu 5 lipca 1885 uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora dra Ludwika Vrabetza c. k. notaryusza w Chodorowie i niniejszym edyktem zawiadamia.

C k. sąd powiatowy.
Chodorów, 19 stycznia 1886.

L. 4625. (3887 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Adolfowi Kindlerowi o zapłacenie dwóch kwot po 383 zł. 40 ct. w. a. z p. n. rozpisuje przymusową publiczną w tutejszym sądzie obwodowym w biurze II. przy jednym terminie to jest 15 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem przeprowadzić się mającą sprzedaż realności pod l. k. 8 m. w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1235 objętej, Adolfa Kindlera własnej, powyższym pretensyom za hipotekę służącej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 18.000 zł.

Przy tym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi 900 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i szacunkowy mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 1 maja 1886.

L. 1332. (3713 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu odbędzie przymusową sprzedaż publiczną dóbr Gierowa w nowosądeckim powiecie położonych, Maryanny i Teresy Gierców własnych, w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym celem ściągnięcia wierzytelności galic. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 15.000 zł. z pn.

Cena wywołania 29 300 zł.

Wadyum 2930 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

W razie niesprzedania dóbr w powyższych terminach odbędzie się rozprawa nad ułatwiającymi warunkami dnia 4 sierpnia 1886 o godz. 4 popołudniu.

O tem się strony i wierzycieli, którzyby po dniu 31 lipca 1886 do hipoteki dóbr Gierowa weszli, tych do rąk kuratora p. dr. Żelechowskiego, którego substytutem p. dr. Janczura i przez edykta zawiadamia.

Nowy Sącz, 10 kwietnia 1886

L. 3376 (3708 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 czerwca, 16 lipca, 20 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kubicy w ilości 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 149 w Buczkowicach położonej, Anny Dobjowej własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 130 zł., poniżej której realność na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 13 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Biała, 3 maja 1886.

L 8698. (3700 1—3)

Celem zabezpieczenia wykonania drogowych budowli konserwacyjnych w stryjskim okręgu budowniczym w sekcyi drogowej dolińskiej na trakcie Podbeskidzkim w roku 1886 przeprowadzona zostanie dnia 3 czerwca 1886 w c. k. starostwie w Stryju publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert

Koszta robót w br. wykonać się mających wynoszą 971 zł. $48^1/_2$ ct.

Warunki budowy i spis cen jednostkowych mogą być przejrzane w c. k. starostwie w Stryju w godzinach urzędowych.

Oferty zapieczętowane zaopatrzone w 5 prc. wadyum wniesione być mają najdalej do godziny 12 w dniu licytacyi.

Stryj, 17 maja 1886.

L. 21838. (3665 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi sprzeda 15 czerwca i 15 lipca 1886 godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania 200 zł. aw., 17 sierpnia 1886 godz. 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy wierzytelności uprzywil. i hipotecznych najwięcej ofiarującemu realność pod lk. 122 w Ceniawie położoną, wykazami hipotecznymi l. 184, 185 i 186 objętej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 22 rat pożyczkowych po 3 zł. aw. z pn.

Zakład wynosi 20 zł.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na 17 sierpnia 1886 godz. 3 popołudniu.

Resztę warunków i akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratem wierzycieli niewiadomych adwokat Trachtenberg z Kołomyi.

Kołomyja, 22 lutego 1886.

L. 22109. (3666 1—

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany w Kołomyi sprzeda 15 czerwca i lipca 1886 godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania 400 zł. a. w., 19 sierpnia 1886 godz. 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy wierzytelności uprzyw. i hipotecznych najwięcej ofiarującemu realność pod lk. 58 w Piadykach położoną, Wasyla i Maryi Khnihinickich własną, wykazami hihotecznymi l. 129 i objętej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi to jest: 26 rat pożyczkowych po wa. zpn.

Zakład wynosi 40 zł.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin 19 sierpnia 1886 godz. 3 popołudniu,

Resztę warunkow i akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adw. dr. Maramorosz z Kołomyi.

Kołomyja, 22 lutego 1885.

L. 9190 (3681 1—

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza że na zaspokojenie niespłaconej reszty z pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie zła. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 80 w Bekersdorfie położonej wedle wykazu hipotecz. 14, 77 i 77 Grzegorza Cewegi Mikołaja i Katarzyny Lachowskich i Antoniego Engla starszego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2000 złr wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim długom hipotecznym najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Podhajce, 30 sierpnia 1885.

L 2841. (3851 1—

W Żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 23 czerwca, 21 lipca 25 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności hipotecznych w Zadzielu położonych, Szczepana i Anny Wajdeczków własnych, lwh. 104 17/2184 części i 2/64 części 7/2184 części lwh. 7 i 2/64 lwh. 158 ks. grun. gminy katastralnej Zadziela na zaspokojenie pretensyi Szymona Anny Drewniaków w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 627 zł. 37 ct.

Wadyum 63 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Władysław Raschke z Żywca.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze tut.

Żywiec 6 maja 1886.

L. 3049 (3671 1—

W dniach 7 czerwca 5 lipca i 2 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem będzie się w budynku t. s. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 55 w Odrowążu położonej ciało tabularne stanowiącej wedle wykazu 312. 313. i 55 Józefa ksa „Krusika“ w Odrowązu własnej, pierwszych dwóch terminach za cenę cunkową 200 fl. w. a. lub wyżej tejże, w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 20 fl.

Resztę warunków przejżeć można w Registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, 8 lutego 1886.

L, 1372 (3670 1—

W dniach 7 czerwca 5 lipca i 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu t. s. przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 189/141 w Dunajcu, położonej ciała tabularnego stanowiącej Macieja i Jana Słopków własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 16 marca 1

L. 3296 (3895 1—

Dnia 5 Lipca 1886 i dnia 9 Sierpnia 1886. o godz. 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 193/398 w Borysławiu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Matia Tauba przeciw Szymonowi Hauptmann o 300 zł. w. a. z pn.

L. 371. (3817 3—3)

Dnia 30 czerwca, 3 sierpnia, 7 września 1886 o godzinie 11 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 59 w Tworkowy i połowy realności wyk. hipot. 114 księgi gruntowej gminy Tworkowa objętej, Szczepana Olchowy własnej, na rzecz Maryanny Kupiec, celem zaspokojenia sumy 232 zł. 87 ct. aw.

Cena wywołania realności pierwszej 1154 zł. aw.

Wadyum 116 zł.

Cena wywołania połowy realności wyk. hip. 114 ks. gr. gm. Tworkowa objętej 125 zł.

Wadyum 12 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 27 marca 1886.

L. 2035. (3818 3—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Maryi z Lubaczewskich 1 śl. Stark, 2 śl. Hausner przeciw Franciszkowi Butkowskiemu o zapłacenie reszty pretensyi w kwocie 675 zł. 56 ct., z większej 1300 zł. pochodzącej z przynależytościami, przeprowadzi w dniach 22 czerwca, 21 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną licytacyę realności wyk. hip. 202 księgi gruntowej gminy kat. Brody objętej, dłużnika własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także poniżej, jednakowoż za taką cenę, która pokryje wszystkie wierzytelności hipoteczne sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się termin na dzień 23 sierpnia 1886 o 4 godzinie popołudniu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, przyczem nie jawiący się interesenci uważani będą za przystępujących do wniosku większości interesentów na terminie jawiących się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4500 zł.

Zakład 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo hipoteki dopiero po dniu 19 sierpnia 1885 nabyli lub którymby z jakiegokolwiek innego powodu uchwały doręczone być nie mogły ustanewia się kuratora w osobie dr. Ornsteina adw. w Brodach.

Brody, 23 lutego 1886.

L. 2193. (3820 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 317 zł. 63 ct w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczna sprzedaż realności pod lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Zabierzów objętej, a własność dłużnika Walentego Szczęśniaka stanowiącej, w jednym tylko terminie na dniu 30 czerwca 1886 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania sprzedać się mającej realności 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym

Niepołomice, 19 kwietnia 1886.

L. 10755. (3816 3—3)

Dnia 30 czerwca, 3 sierpnia, 7 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Porąbce iwkowskiej w. h. 15 ks. gr. gm. Porąbka iwkowska objętej, Jędrzeja Kozy własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 93 zł. 76 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 19 stycznia 1886.

L. 9275. (3815 3—3)

Dnia 30 czerwca, 3 sierpnia i 7 września 1886 o 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 22 wyk. hip. 22 w Jasieńcu, Hilarego Płachty własnej, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 93 zł. z pn.

Cena wywołania 1810 zł.

Wadyum 181 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 września 1886 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 listopada 1885.

L. 2776 (3824 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 19 rat po 6 zł. aw z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 9 czerwca 1886 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod lk. 54 st. 89 now. subrep. 54 w Woli niżnej położonej, Maryanny Brenkacz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. aw.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów. 30 kwietnia 1886.

L. 2050. (3774 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Herszowi Perlmanowi kwoty dłużnej 63 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 35 gm. kat. Niepołomice objętej, a Jana Burdy własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, a to:

dnia 30 czerwca,
dnia 2 sierpnia
i dnia 2 września 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tej realności wynosi 1539 zł. 30 ct.

Wadyum zaś 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 17 kwietnia 1886.

L. 12403. (3747 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych 29 zł. 46½ ct. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 39 w Kobylanach wedle lwh. 39 karty B. poz. 1 do Jędrzeja Puchały należącej.

Cena wywołania 803 zł. 57 ct.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin na 19 sierpnia 1886 o 10 rano

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Stanisław Ablamowicz z substytucyą adw. dr. Henryka Schoera w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1886.

L. 9980 (3676 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galicicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 317 w Podhajcach położonej, wedle dom. tom. I. pag. 727 n. 5 haer. Isaaka Rattnera własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 17 lipca i 18 sierpnia 1886 kazdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4800 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 4000 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 480 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego ck. notar. z Podhajec.

Podhajce, 11 września 1885.

L. 2264 (3721 3—3)

Na rzecz Jakóba Feuera pto 40 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886 o 9 rano przymusowa sprzedaż realności Isaka Köglera pod l. k. 88 w Horodnicy objętą wykazem hipotecznym 85

Cena szacunkowa 150 zł

Zakład 15 zł.

Resztę warunków i akt w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notar. p. Jan Kosakowski.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 6 kwietnia 1886.

L. 11604. (3674 3—3)

Dnia 28 czerwca, 2 i 30 sierpnia 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Józefa Biernata własnej, pod lk. 126 w Rdzawie położonej, lwh. 10, 9, 3 i 4 objętej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, 29 grudnia 1885.

L. 3827. (3668 3—3)

Wadowicki ck. sąd pow. deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana i Katarzyny Małysiaków w kwocie 240 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 74 i 342 w księdze gruntowej Zembrzyce, na Józefa i Teresę Danków zapisanej.

Cena wywołania realności lwh. 74 wynosi kwotę 685 zł.

Wadyum 68 zł.

Realności lwh. 342 wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 22 kwietnia 1886.

L. 1632. (3843 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie Józefa Reissa pko Jędrzejowi Chmielowi i Maryannie 1 Chmielowej 2 śl. Piejowej pto 364 zł. przedsięweźmie dnia 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 89 i dwóch stajan gruntu pod nr. 9 Borku wielkim położonych, dłużników własnych.

Cena wywołania 450 resp. 130.

Wadyum 45 resp. 13 zł

Co do każdego przedmiotu z osobna.

Resztę warunkw licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Józef Wagner z Ropczyc.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 marca 1886.

L. 9937 (3840 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 30 czerwca 1886 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya realności według wyk. hip. l. 642 księgi gruntowej gminy katastralnej Gliniany, Bazylego Szulka własnej, a to za jaką bądź cenę na koszt i niebezpieczeństwo Teodora Szulhy z zafosy na rzecz Teodora Polny, Jana Dmyszko, Kaspra Janickiego i Wawrzyńca Wareckiego celem ściągnięcia kwot 90 zł. dziewięciu rat po 18 zł. i reszty kapitału 121 zł. 28 ct. z pn

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Szczerbę.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 29 marca 1886.

L. 531. (3839 3—3)

Dnia 8 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności dłużnika Schulima Glattsteina własnej, w Lisowicach pod lk. 282 położonej, z domu, młyna i olearni się składającej, ciała hipotecznego niestanowiącej, celem ściągnięcia wywalczonych przez ck. Prokuratoryę skarbu im wys. Skarbu przeciw Schulimowi Glattsteinowi kosztów sporu w kwocie 19 zł. 97 ct. z pn.

Realność ta przy powyższym jedynym jako 4tym terminie licytacyjnym, sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę pod ułatwiającymi warunkami licytacyjnymi, które chęć kupna mający, wraz z aktem opisania i oszacowania w tusądow. registraturze dokładniej przejrzeć mogą.

Cena wywołania wynosi 1470 zł.

Zakład 5 prc. ceny wywołania w gotówce złożyć się mający.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 23 marca 1886

L. 4927. (3830 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały wydziału wierzycieli i zarządcy masy konkursowej Lipy Stegmana z dnia 23 lutego 1886 odbędzie się dnia 25 czerwca 1886, dnia 6 sierpnia 1886 i dnia 10 września 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem dobrowolna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nrk. 113 w Tarnowie i połowy realności pod nrk. 114 w Tarnowie, do masy konkursowej Lipy Stegmana należących.

Cena wywołania 20348 zł. 27½ ct. wa.

Wadyum 2100 zł. wa.

Resztę warunków licytacytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutej. registraturze.

Tarnów, 22 kwietnia 1886.

L. 3193. (3849 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole w kwocie 1600 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1886 godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 512 i 513 w Zbarażu położonych wedle dom. II. pag. 235 n. 2 haer. dłużniczki Heleny Kożuchowskiej własnych, na którym to terminie rzeczone realności za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 5575 zł., a wadyum 5 prc. takowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, 8 maja 1886.

L. 5853 (3752 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Chaji Nadlbach w kwocie 45 złr. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 czerwca 3 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucujna licytacya realności pod Nk. 601 w Leżajsku położonej, nieletnich Michała i Bronisława Dezów własnej.

Cena wywołania 875 złr.

Wadyum 87 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 17 kweitnia 1886.

L. 9654 (3751 3—3)

W dniu 9 Lipca 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod N. kons 677 w Rakszawie położona Lwk 40 objęta dłużnika Zacharyasza Leiby Lippla własna na zaspokojenie sumy 30 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr. wadyum 8 zł. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej Registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Ludwika Piwińskiego w Rakzawie.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 30 stycznia 1886.

L. 2261 (3841 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na prośbę Romana Troszczuka celem zaspokojenia wierzytelności 25 zł. aw. zpn. publiczna sprzedarz realności w Dubowcach położonej, wyk. hip. 517. księgi gruntowej dla Dubowiec objętej, dłużnika Hawryła Zalowskiego w ¼ części własnej w dwóch terminach a to 16 czerwca i 19 Lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi kwota 80 fl. 95 aw.

Zakład 8 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do możliwego ułożenia warunków lżejszych termin na 19 lipca 1886 po połud: o 3 godz:

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Halicz, dnia 24 kwietnia 1886.

L. 476 (3767 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Hausena w kwocie 37 złr. i 23 zł. 34 ct., z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 159 w Przemyślu położonej, dłużniczki Józefy Kowalskiej własnej, w dniu 5 lipca 1886 i w dniu 6 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 377 złr. 83 ct. wyprowadzona, zakład wynosi 37 złr. wa.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusddowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Przemyśl, 10 lutego 1886.

L. 7403 (3677 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności poprzód Onufrego Kietyły obecnie Stefana Gacha własność stanowiącej pod lk. 177 w Nowosiółce położonej wyk. hip. l 382 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółka objętej w drodze pnblicznej licytacyi w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17

sierpnia 1886, każdem razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za 400 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 wrzęśnia 1885.

L. 2070 (3844 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Józefowi Gleniowi pto 150 złr. przedsięweźmie dnia 28 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 37 ks. gr. Brzeziny zapisanej, Józefa Glenia własnej.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 września 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Sylwester Chmura z Brzezin.

Ropczyce, 11 marca 1886.

L. 1708. (3874 2—3)

W dniach 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Jurka Biłyczko własnej, pod l. k. 394 subrep. 40 w Perebińsku powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 24 kwietnia 1886.

L. 4927. (3875 2—3)

W dniach 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności, Michała Szutki własnej, pod lk. 422 subrep. 624 w Perebińsku powiatu dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 98 zł. zpn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 2 maja 1886.

L. 5851. (3873 2—3)

W dniach 4 czerwca, 5 lipca i 6 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod lk. 318 w Rożniatowie położonej, nieintabulowanej, spadkobierców ś. p. Michała Rewegi własnej, z domu mieszkalnego i ogrodu się składającej, na rzecz Hersza Dawida pto 67 zł. 98 ct. z pn

Cena wywołania 150 zł

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 3 maja 1886.

L. 7330. (3872 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Tarasa Didwy przeciw Michałowi Seniuk pto 20 zł. 41 ct. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 73 w Wołosowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, przy terminach 27 maja, 30 czerwca i 27 lipca 1886 każdym razem o godzinie 9tej przed południem.

Cena wywołania 70 zł. wa.

Zakład 7 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 29 stycznia 1886.

L. 6613. (3877 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 maja i 28 czerwca 1886 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. k. 31 subrep. 22 według wyk. hip. 104 gminy Janówki objętej, Teodora Dyrów własnej, na rzecz zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł. 12 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wasyla Semków z Janówki.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 z rana.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 3 maja 1886.

L. 6379 (3876 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 31 maja i 2 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności lk. 8 subrep 71 według wyk. hip. 241 gminy Janówki objętej, Wasyla Ubrynów własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 140 zł 64 ct. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wasyla Semków z Janówki.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzien 6 sierpnia 1886 o godz. 10 z rana.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 3 maja 1886.

L. 590. (3864 2—3)

W dniach 17 czerwca, 15 lipca i 5 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszo sądowym zabudowaniu, celem ściągnienia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 24 rat po 6 zł tudzież resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 14 subrep. 1 w Bitkowie położonej, do dłużników Michała i Dmytra Andrusiaków należącej, z tą uwagą, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 415 zł

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 3 kwietnia 1886

L. 741. (3 68 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 lipca 1886 nawet niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej zahipotekowanych długów, licytacya realności l. 12 w Brundorf według wyk. hip. l. 20 gminy kat. Kiernica z Kolonią Brundorf Filipa Bäckera własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 400 zł. 56 ct.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Gerono z Brundorfu.

Gródek, dnia 31 marca 1886.

L. 10075 (3869 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jwana Tokaryka przeciw Julianowi Kordaszowi pto 150 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 909 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Juliana Kordasza własnej, dnia 28 czerwca, dnia 29 lipca i dnia 30 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 510 zł. w. a., do licytacyi przystępujący mają 10 prc ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 30 marca 1886.

L. 4385. (3870 2—3)

Na rzecz Herscha Bergensteina o 100 zł wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 23 czerwca, 28 lipca i 25 sierpnia 1886 o 9 rano przymusowa sprzedaż realności Salamona Kugelmasa pod l. k. 81 w Czerniatynie objęta, wyk. hip. l. 920.

Cena szacunkowa 605 zł.

Zakład 60 zł. 50 ct.

Reszta warunków i akt w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 13 lutego 1886.

L. 2679. (3878 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem wydobycia wywalczonej przez Józefa Dickera kwoty 50 zł. wa. z pn. przeprowadzi tenże sąd egzekucyjną sprzedaż 1 kawałka pola „za Perekopem" zwanego, do realności pod l. k. 19 w Żurawnie należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, Józefa Babija własnego, dnia 16 sierpnia, dnia 16 września 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, na których ten grunt tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedany zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 200 zł. a. w.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków w sądzie wglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 28 kwietnia 1886.

L. 2896. (3871 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Bera Rosenmana w kwocie 1185 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 7 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. k. 267 w Rozdole według wykazu hipotecznego 716 leżącej masy Mojżesza Bera Brandweinbrennera własnej, że sprzedaż nawet poniżej ceny wywołania 1393 zł. 30 ct. nastąpić może, jako wady um kwotę 140 zł. złożyć należy i że dla leżącej masy spadkowej Bendita Domma i tych wszystkich, którzyby po dniu 16 lutego 1885 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na połowie realności pod l. 267 w Rozdole prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, Jana Blonarowicza c. k. notaryusza w Mikołajowie kuratorem ustanowiono.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 2760 (3754 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 17 czerwca i 19 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya ½ i ⅚ części realności l. 216 w Rohatynie wedle Dom. Tom. III pag. 126 217 nr. 3. 4. twier. spadkobierców ś. p. Stefana Skrockiego własnej na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto 840 złr

Cena wywołania 1600 złr. wadyum 160 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Lipinera w Rohatynie.

Rohatyn, 5 maja 1886.

L. 7407 (3675 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 33 w Podhajcach położonej, wedle Dom. Tom. II. pag. 142 nr. haer. i pag. 352 nr. 4 haer. małż. Abrahama Wolfa 2 im. i Ity Rachelii 2 im. Steinów własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca, 17 lipca i 18 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1400 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1200 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 140 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 września 1885.

L. 4198 (3738 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr. a względnie zaległych rat kapitału pożyczkowego odbędzie się dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 50/71 w Tarnowie położonej wedle Dom. 20 pag. 7 nr. 11 haer. pag. 8 nr. 15 i pag 8 nr. 16 haer. dłużników Józefa Machowicza i Jakóba Zimmermana własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w ilości 4700 złr. sprzedaż za jakąkolwiek bądź cenę nawet niżej ceny wywołania na tym terminie nastąpi.

O tem zawiadamia się strony obie c. k. urząd podatkowy, w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którym na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu przysługuje zaś ci wierzyciele, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, którzyby po dniu 16 marca 1886 do hipoteki realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Malawskiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 28 marca 1886.

L. 2800 (3838 3—3)

Wadowicki c. k. sąd pow. del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Gonciarskiego w kwocie 28 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 28 czerwca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 27 w księdze gruntowej Roków na rzecz Franciszka Sarneckiego rozpisanej

Cena wywołania 33 złr. 15 ct.

Wadyum 3 złr.

Resztą warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 kwietnia 1886

L. 2729 (3842 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Szulima Fenstera, w kwocie 50 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 10/16 części realności w Rozdole pod lk 468 wedle wykazu hipotecznego 324 Mikołaja Ławry własnych, że sprzedaż tychże poniżej ceny wywołania 100 złr. nastąpić może, jako wadyum kwota 10 złr. złożona być ma, i że dla tych którzyby po dniu 10 października 1885 jako dniu wydania wyciągu hipot. prawa rzeczowe na częściach realności na sprzedaż wystawionych nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwały tej sprawy egzek. dotyczące doręczone być nie mogły do rąk kuratora, uchwałą do l. 8915/85 w osobie Antoniego Stasiny naczelnika gminy Rozdołu zamianowanego ogłaszając równocześnie rozpisanie licytacyi w gazecie urzędowej.

Mikołajów, 7 kwietnia 1886.

Zl. 331. (3799 2—3)

Mit Bezug auf die im Nr. 108, 109 u. 110 vom 12., 13., und 14. Mai 1886 in der „Gazeta Lwowska" verlautbarten Kundmachung Nr. 238 vom 24. April 1886 wird unter Aufrechthaltung der festgesetzten Bedingungen am 7. Juni 1886, 10 Uhr Vormittags eine neuerliche schriftliche Offert-Verhandlung wegen Lieferung von eisernen Bettstellen sammt Breiterbeschlägen und Nieten, sowie Bettbreiter, und zwar: für die Station Lemberg 220 (Zweihundert zwanzig) Bettstellen sammt Breterbeschlägen und Nieten, bis längstens Ende Juli 1886; für die Station Tarnopol 180 (Einhundert achzig) Bettstellen sammt Bretterbeschlägen und Nieten, bis längstens Ende Juli 1886; für die Station Lemberg 1.600 (Eintausend sechshundert Bett-Bretter, bis längstens Ende Juli 1886; für die Station Stryj 100 (Einhundert) Bett-Bretter, bis längstens Ende Juli 1886, in den Amtslokalitäten der k. k. Intendanz der 11. Corps in Lemberg stattfinden.

Die gehörig gestempelten, versiegelten und mit dem erforderlichen 5 prc Vadium versehenen schriftlichen Offerte werden bei der k. k. Corps-Intendanz in Lemberg bis zum vorerwähnten Tage und der präzisirten Stunde entgegengenommen; später einlangende Offerte jedoch nicht berücksichtigt werden.

Die weiteren Bedingungen können beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnopol, bei dem k. k. Militär-Betten-Tausch-Magazin in Stryj, sowie bei den Filial-Betten-Magazinen in Brzeżan, Jaworów, Żółkiew und Złoczów erfragt werden

Von der Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Betten-Magazins.

Lemberg, am 21 Mai 1886.

L. 378. (3692 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 14 w Nowym Sączu objętego na 24 zł. 21 ct. oszacowanej, na dniu 22 czerwca i 21 lipca 1886 o 10tej godzinie rano, nie poniżej ceny.

Gdyby w powyższych terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających dzień 21 lipca 1886 o godzinie 4 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po 4 lutego 1886 na hipotekę tej realności weszli, do rąk kuratora p. adwokata dra Żelechowskiego w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 3 kwietnia 1886.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 140 zł. aw. wadyum 14 zł. aw. przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lyb wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

W razie nie sprzedania w powyższych terminach tej realności wyznacza się do ułożenia ałatwiających warunków termin na dzień 6 Września 1886 o 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia w tut. sąd uegistraturze przejrzeć można-

Dla wierzycieli którymby uchwały niniejszej sprawy agzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu odroczone być nie mogły zamianowano adw. Dra. Wolskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drochobycz, 20 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 2557 (3894)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Skomoroby nowe powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 10 czerwca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 23 maja 1886.

L. 4868 (3893)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Sarnki górne powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 5 lipca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 23 maja 1886.

L. 3052 (3892)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bybło powiatu sądowego Bursztyńskiego rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 25 czerwca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 23 maja 1886.

L. 386 (3808)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nosów powiatu sądowego Podhajce rozpoczyna komisya hipoteozna 15 czerwca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.
Brzeżany, dnia 21 maja 1886.

L. 388 (3809)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Boków powiatu sądowego Podhajce rozpoczyna komisya hipoteczna 3 lipca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.
Brzeżany, dnia 21 maja 1886.

L. 966 967 977. (3812 1—3)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Mytarka dnia 1 czerwca 18×6 dla gminy Kłopotnicy dnia 4 czerwca 1886 a dla gminy Swierchowa dnia 7 czerwca 1886, położonych w powiecie Zmigrodzkim rozpoczną się.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1886.

L. 119 (3811)

Arkusze posiadania celem założenia księgi gruntowej w gminie Jakobówka wygotowane zostały z odnośnemi aktami do powszechnego wglądu w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie wyłożone, w którym to sądzie zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania do dnia 8 czerwca 1886 wniesione być mogą, i gdzie na owym dniu potrzebne dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Komisya hipoteczna przy c. k sądzie obwodowym w Kołomyi 23 maja 1886.

L. 724 (3804)

Arkusze posiadania z aktami do założenia księgi gruntowej dla gminy Rybie nowe się odnoszącemi zostały wyłożone w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty ustne lub pisemne wnosić należy do Komisyi hipotecznej po dzień 27 1886 włącznie.

C k. Komisya hipoteczna
Limanowa, 23 maja 1886

Doniesienia prywatne.

LECZNICA LWOWSKA

Plac Akademicki l. 1., codzienna ordynacya bezpłatna dla ubogich chorych.

Sala	Oddział chorób	godzina	Ordynaryusz
I	chirurgicznych	10—11	Dr. H. Schramm
	kobiecych	11—12	Dr. Sielski
	ocznych	12—1	. . . . . .
II	wewnętrznych	9—10	Dr. St. Jana
	dzieci	11—12	Dr. A. Sieradzki
	wenerycznych i skórnych	12—1	Dr. Wł. Tatarczuch

Dyrekcya zakładu.

3736 5-20

L. 3830 (3861 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 20 maja b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza weterynaryi z roczną płacą 200 złr. w. a.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się ukończonych nauk zawodowych na jednej z wszechnic w państwie austryackiem, oraz wykazania się odbytą praktyką w tym zawodzie.

Do podań które wnosić należy do Zwierzchności gminnej do dnia 20. Czerwca b. r. mają być dołączone dowody pełnoletności, moralności i zdrowia, kwalifikacyi teoretycznej i praktycznej, oraz znajomości języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego, niemniej i znajomości języka niemieckiego.

Posada ta na rok pierwszy jest prowizoryczną.

Zwierzchność miasta
Kołomyja, dnia 21 maja 1886.

L. 479 (3828)

Konkurs.

Magistrat miasta Nowegotargu stosownie do myśli uchwały tutejszej Rady gminnej z 14. Maja 1886, ogłasza niniejszym konkurs na opróżnioną posadę kancelisty Magistratualnego z roczną pensyą 210 zł. w. a. i rewizora policyi 90 zł. w. a. z tym dodatkiem, iż obydwie posady przez jednę osobę objęte być mogą.

Chcąc się ubiegać o te posadę, winni wnieść podania swoje należycie udokumentowane do Magistratu tutejszego do 15. Czerwca 1886 r.

Zwierzchność gminna
Nowytarg, dnia 24 maja 1886.

L. 656 (3860 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły w Mikołajowie, odbędzie się w biurze Wydziału Rady powiatowej w Bóbrce w dniu 9. Czerwca 1886 w godzinach przedpołudniowych, rozprawa za pomocą ofert pisemnych.

Cena kosztorysowa 4228 złr. w. a., wadyum 5%.

Plan, kosztorys i warunki, w kancelaryj Wydziału powiatowego złożone do przejrzenia.

Bóbrka, 25 maja 1886.

Do sprzedania

3856 2—3

majątek ziemski

w uroczej okolicy nad Sanem w powiecie liskim położony, zawierający 987 morgów, mianowicie 670 morgów lasu jodłowego i bukowego, 220 morgów pola ornego, 45 morgów łąk i 52 morgów pastwisk, z dwoma domami mieszkalnymi i budynkami gospodarskimi w najlepszym stanie, z prawem propinacyi i młynem. Bliższych wiadomości udzieli p. Dr. Waldmann, adwokat krajowy we Lwowie, ul. Sykstuska l. 42.

Krzysztof Krzysztofowicz
Lwów, ulica Hetmańska l. 6.
poleca:

Pyszną starą Marsalę	but. zł.	2.50
Portwein prawdziwy	„ „	2.50
Johannisberger musujący	„ „	5.50
Assmanhäuser czerwony	„ „	5.50
Cognac Pinet Castilon & Co		2.40
„ Renault & Co		2.60
„ Barnet & fils		2.80
„ Renault & Co z 1868 r.		3.60

Cenniki na żądanie franco
Opakowanie nie wlicza się.

5456 6—10

5 kilowe Beczułki WINA

poleca handel (5896 17—?)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN

K. F. Popowicza

w Tarnopolu.



1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow. lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr. 4.30
1 beczułka Ermeleki Bakator. stołowego . . . po złr. 2

Czerwone wina.

1 butelka Visontaj . zł. 2.50
1 „ stary „ . . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt.; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, natularne i lepsze wina jak z Werszec w 5 kilow. beczułkach przychodzą.

Proszę o łaskawe zamówienia.

Ważne dla p. właścicieli maszyn i ekonomów

Oferujemy franko do każdej stacyi kolejowej w kraju: podwójnie odkwaszony olej wulkaniczny jako najtańsze smarowidło do wszelkich maszyn i w ogóle do każdego przemysłu za 100 Klg. złr. 18 z beczką.

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 38.

1769 11 - ?

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy. patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (663 32—?)

HANDEL Karola Bałłabana

poleca pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

$4^3/_4$kl. tej kawy wysyłam **franko** na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.

(1876 22—5)



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta taniej. Najbogatszy wybór. **Fortepiany** pod 10 - letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 167 —?)



JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą

MORSZYN,

zdrojowisko solankowo - borowinowe
i
zakład wodoleczniczy

otwarty od 15 maja położenie znakomite, roślinność bujna, powietrze pełne ozonu, klimat łagodny, dokoła lasy szpilkowe, które łączą się z parkiem zakładowym. Mieszkania suche bardzo wygodnie urządzone łazienki ogrzewane; sala jadalna obszerna i sala do zabaw, kręgielnia, gymnastyka i t. p. kuchnia dla gości kąpialowych najwyborniejsza.

Srodki lecznicze: kąpiele solankowe i borowinowe, Hydroterapia, poczta, stacya kolejowa o 300 kroków od zakładu.

Bliższych szczegółów udziela i prospekta na żądanie posyła
Dr. A. Medwej, lekarz kierujący. 3527 5-?

Handel Karola Bałłabana

we Lwowie Halicka 22. pod „złotym kogutem"

poleca całkiem świeżą wyśmienitą

bryndzę węgierską

Nowości z konfekcyi damskiej

modele paryskie i wiedeńskie

jakoto:

Kostiumy, Dollmany. Zarzutki, Paletoty, Płaszcze etc.

również

Materye wełniane wiosenne i letnie

PERKALE, FOULARY, SATYNY etc.

poleca w największym wyborze

ul. Karola **Magazyn Schayerów** Ludwika 3.

2240 14-?

Original
Extractum
Joh. Hoffii

Przeszło milion znakomitych skutków leczniczych od 40 lat istnienia. udowodniło skuteczność tego ekstraktu*) a dalszy dowód stanowią pojawiające się codzień we wszystkich dziennikach podziękowania za wyleczenie.

Tylko prawdziwe z marką ochronną

Ostrożność przy nabyciu.

Należy żądać we wszystkich aptekaah Original Extractum Malti Johaun Hoffii zaopatrzone z oryginalną marką ochronną (wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa).

*) **Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego** jest szczególnie dobrze smakującym napojem, najlepszym ulgę sprawiającym i życie przedłużającym środkiem dla suchotników, cierpiących na piersi, żołądek i płuca, dla rekonwalescentów po odbytych ciężkich chorobach, przy zastarzałych cierpieniach, hemoroidach, słabościach kobiecych i szkrofułach. *) **Słodowa czekolada zdrowia** skutkuje w braku krwi, schudnięciu, osłabieniu, nerwowości, bezsenności i braku apetytu. **Koncentrowany ekstrakt słodowy** jest unikatem w cierpieniach piersiowych, płucowych, gardlanych, kataralnych, kurczowych, kokluszu, i szkrofulicznych u dzieci. **Cukierki piersiowych z ekstraktu słodowego** (owinięte w papierze niebieskim) zwilżają i zwalniają flegmę w razie kaszlu, chrypki, i cierpień organów oddechu.

Podziękowanie za wyleczenie z Wiednia.

Do wynalazcy leczniczo-pożywnych fabrykatów zdrowia z ekstraktu słodowego

Jana Hoffa

w Wiedniu i Berlinie, Graben, Braunersstrasse nr. 8.

Wiedeń, II. Taborstrasse 79 dnia 9 kwietnia 1886. Od lat 10 cierpię na astmę, połączoną z czasowym bolesnym kaszlem. **Od lat próbowałem wszystko, lecz bez skutku.** Były dnie a nawet tygodnie, w których **z osłabienia zmuszony byłem pozostać w łóżku; męczyły mię kaszel, bole w piersiach, brak oddechu, snu i apetytu. Kupiłem 12 flaszek pańskiego oryginalnego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i pańską Jana Hoffa słodową czekoladę zdrowia, po których użyciu uczułem już ulgę. Bole, które mi dokuczały w oddechu, zmniejszyły się, sen i apetyt powróciły i powracałem znacznie do sił. Co za pociecha dla mnie, że znalazłem środek, który zmniejsza moje cierpienia.** Za błogie skutki pańskiego wynalazku jestem panu nieskończenie wdzięcznym.

Józefina Brauner, właścicielka kawiarni w Wiedniu II. Taborstrasse nr. 79.

Jego Mość król. Saksonii: Pańskie Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego sprawia królowej matce znakomity skutek.

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego H. Blumenfelda, apt., Karola Bałłabana dalej w aptekach pp. Kochanowskiego, Sklepińskiego i Wewiórskiego we Lwowie; w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, Johanny apt., i R. Kanoka; w BOCHNI u J. Michnika; W BRODACH u Kulaka, Redera, Witosławskiego aptek; w BRZEZANACH: u A. Dursta apt. w BUCZACZU; u L. Neumanna; w CZORTKOWIE: u L. Nossa, apt; w CZERNIOWCACH: u J. Schnischa, A. Bayer, A. Tabakara; w DROHOBYCZU: u J. Aichmüllera. W. Raczka, apt.; Jabłońskiego; w GORLICACH u Szymona Birn; w GRÓDKU: u A. Lippus; w GRZYMAŁOWIE: u Juliusza Woltman; w HALICZU: u J. Ormezowskiego apt. w JAROSŁAWIU u J. Rohma, A. Wisłockiego, apt., S. Ellenberga; w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt.; w KRAKOWIE: u K. Wiszniewskiego, J. Trauczyńskiego W. Redyka. P. Krokiewicza, E. Stockmana apt.; Jana Janigi, Edw. Fuchsa, W Fenza; w MONASTERZYSKACH: u P. Döglera, Juliana Motrycza apt., w NOWYM SĄCZU: u W. Filipka apt.; J. Grossbarda; w PRZEMYŚLU: u M. Kruga, w RZESZOWIE: Schaitera i sp. Karpińskiego apt.; w SAMBORZE: u J. Aleksiewicza apt., w STANISŁAWOWIE: u A. Amirwicza, J. Macura,, aptek.; w STRYJU: u Chulbazanego apt; w TARNOPOLU: u H. Kahane F. Jamrogiewicza, L. Fleischmanna apt.; w ZŁOCZOWIE, Józefa Gold. Dalej w aptekach: w Białe, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Chodorowie, Chrzanowie, Czortkowie. Czerniowcach, Dembicy, Dobromilu, Dolinie. Drohobyczu Dukli, Gródku. Haliczu, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jeziernie, Kałuszu, Kołomyi, Kopeczyńcach, Krakowie, Krośnie, Krynicy, Krystynopolu, Kuttach, Lwowie, Mielcu, Mikulińcach, Monasterzyskach. Nowym Sączu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanch, Przeworsku, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sieniawie, Skolem. Sokalu Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Wadowicah, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie i Żółkwi.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę, suchoty, brak apetytu bezsenność) została podczas 40 letniego istnienia 64 razy odszczegółnioną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie dokazały w kierunku utrzymywania i uzyskania utraconego zdrowia, tych skutków; co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Słodowa czekolada zdrowiaJana Hoffa nie powinna więc brakować w żadnem domostwie. 3826 1-4

Rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej 27.000 miejsc sprzedaży. Polecone przez 400 zakładów leczniczych i 10000 lekarzy. Setki tysięcy osób uzyskało utracono już zdrowie.

Pierwsza, prawdziwa, lecznicza i ciało wzmacniająca Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia (dla cierpiących na brak krwi, bladaczkę, suchoty, brak apetytu i bezsenność, została 40 letniego istnienia 64 razy odszczególnioną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie dokazały w tym kierunku utrzymywania i uzyskania utraconego zdrowia tych skutków co Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia. Takowa nie powinna więc brakować w żadnym domostwie.

64 najwyższych odszczególnień od czasu 40 letniego istnienia. Przez wielu cesarskich, królewskich i książęcych lekarzy przybocznych polecona i używana.

Wielki skład powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów**, pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(2349)



Kto chce mieć suknie gustowne, trwałe a przytem tanio niechaj kupuje tylko w

Pierwszej spółce krawców lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej l. 10.

Skład ten utrzymuje wielki wybór gotowych sukień męskich, wyrabianych w kraju naszym.

Ponieważ spółka po kilkuletniej nabytej praktyce doprowadziła do tego, że wszystkie suknie pod ich zarządem wykonuje się, przeto odszczególniają się od zagranicznych tym, **że są trwalej i gustowniej wypracowane, z doborowego materyału sporządzone a przytem ceny są bardzo przystępne**, także P. T, Publiczność **daleko korzystniej wyjdzie nabywszy gotowe suknie męskie w Pierwszej Spółce krawców lwowskich jak gdyby zaopatrywała się w suknie wyrobu zagranicznego:**

Zamówienia wykonujemy podług ostatniej mody w czasie jak najkrótszym po cenach przystępnych Polecając nasz magazyn łaskawym względom P. T. Publiczności.

Kreślimy się z poważaniem

(1410 14—10) **ZARZĄD**

Zakład zdrojowo kąpielowy

Truskawiec

(Stacya pocztowa i telegraficzna) 2369

otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknięcie 15 września

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańzkiej „Drohobycz" posiada: **zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowy" zwany, żętyca i mleko; kuracya za pomocą massage i elektryki.**

Choroby, których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość wypociny, piasak nerkowy, nieżyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Plech z Jarosławia i dr. Jan Rosner, asystent kliniki położniczej z Krakowa.**

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy Truskawiecki.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA

(3441 2—12)

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw, a woda ta ze wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów**, jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.

Główny skład rozsyłkoy u A. Muszyńskiego

w **GRYBOWIE**, dla Galicyi Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec.

Chcąc wystąpić przeciw wszystkim anonsom, polegającym na oszukańswie, połączyły się z sobą „Victorya" **międzynarodowe towarzystwo eksportowe i towarzystwo towarowe**, by wszystkie **towary gumowe, firanki, kobierce, kapy jedwabne i wełniane, obrusy stołowe i dery na konie**, dostarczać przez swego generalnego zastępcę pana **Bernfeld**, także wielce szanownym odbiorcom prywatnym, po stałych cenach fabrycznych, za poprzedniem uiszczeniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.



Wiktorya dywaniki przed łóżka, wzory z zwierzętami lub w kwiaty 2 zł. 80 ct., **Wiktorya obrusy na stoły** z frędzlami, najnowszych deseni po 2 zł. 20 ct. i 3 zł. 40 ct. **Wiktorya kapy na łóżka** 3 zł. 20 i 4 zł. 20 ct. **Garnitur gobelinowy:** dwie kapy i jeden obrus 7 zł. 75 ct. **Wiktorya garnitur,** toż samo 2 kapy i jeden obrus 7 zł. 50 ct. i 10 zł. **Wiktorya firanki**, składające się z 2 bardzo długich części z bordurami, draperyi, 2 z frendzlami. Na całe okno 3 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. **Prawdziwe oryentalne szenilowe nakrycia na stoły** 5 zł. i 7 zł. **Szenilowe portyery ze Smyrny,** najnowsze na firanki, sztuka 9 zł., **deseń tunijski** 4 zł Prawdziwe **firanki z Mekki** 6 zł. 50 ct. i 8 zł. 50 ct. **Koce do łóżek** dla służby 2 zł. 50 ct i 3 zl. **Kołdry flanelowe** 5 zł. i 6 zł. **Kaszemirowe** kołdry we wszystkich kolorach, obszyte najlepszym schifonem, sztuka 4 zł 60 ct. **Kołdry zdrowia** według systemu prof. **Jägera** 13 zł. **Medyolańskie jedwabne kołdry zdrowia** dla osób cierpiących, z jedwabiu „Bourett" 3 zł. 25 ct., najcięższego gatunku „Double" 6 zł. 30 ct **Stebnowane kołdry** „Wiktorya" z atłasu jedwabnego, we wszystkich kolorach, 118 centim. szerokie, 190 cent. długie 8 zł. 50 ct. Przy zamówieniach firanek, nakryć stołowych i kołder, prosimy o podanie koloru.

Konkurencya przeciw oszukaństwu w wyrobach derek na konie.

Fabryka derek Wicktorya ofiaruje robiąc na przekór konkurencyi polegającej na oszukaństwie — olbrzymio wielkie szerokie nadzwyczaj grube i niedozniszczenia **dery na konie** „**Wiktorya**" z 6 kolorowymi lampasami modnymi po **1 złr. 40 cnt.** od sztuki Takie same 190 centm. długie a 130 centm. szerokie 1.60, najcięższego gatunku „Double" 1.90. Dery te używane są także jako koce do łużek.



P. T. właścicielom koni polecamy też nasz **specyalny gatunek koców fiakierskich „Wiktotya"** barwy jasno żółtej, z ośmioma kolorowemi bordurami sztuka po 2 złr. 60 cnt. a najcięższego gatunku po 3 złr. 50 cnt.

Specyalności w prawdziwych angielskich kocach podróżnych z imitacyą skóry tygrysiej, dających się użyć także do powozów i sań. Cena od sztuki 8 złr. 50 cnt. i 9 złr. 50 cnt. Prawdziwe angielsk. **pledy podróżne dla panów** 350 cent. długie, 150 centymetr. szerokie od sztuki 4 złr. 75 cnt. 5 50, w najlepszym gatunku 7 zlr. 50 cnt.

Największy wybór **kobierców** tudzież **kap na łużka, obrusów na stoły i der na konie.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zwracam uwagę moich wielce szanownych P. T. odbiorców, że ja jedynie posiadam zastępstwo nowo wynalezionych amerykańskich **płaszczów kauczukowych deszczowych** dla **pań i panów.** Takowe można użyć z jednej strony jako zarzutki i płaszcze chroniące przed kurzem a z drugiej strony przed deszczem. Płaszcze te dadzą się tak ciasno i cienko zwinąć, że je wygodnie włożyć można do kieszeni. Ta w podróży jak i w mieście niema piękniejszej i praktyczniejszej zarzutki. Cena od sztuki tylko 7 złr. 50 ct. Przy zamówieniach płaszczów prosimy o podaniu długości mierząc takową od kałnierza na dół.

Zamówienia prosimy wystosować pod adresem „General Agentur der Eksport und Viktoria Waaren Companie **G. L. Bernfeld, Wien I. Salzgries 3.**

Agencye filialne: w Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym-Vorku, Petersburgu i Konstantynopolu,

(584 12—2)



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mezkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 8—2]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mezkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (3860 49—52)

Jan Jerzy Kothe

c. k. uprzyw. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie**

Po zniżonej cenie

sprzedaję

Olej naftowy

konserwujący drzewo od psucia, mianowicie:

1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**

Piotr Miączyński

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.

(3136 7—4)

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

Skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniane zostają bezzwłocznie.

(2241 48—?)

NAJLEPSZĄ

Bibułką na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

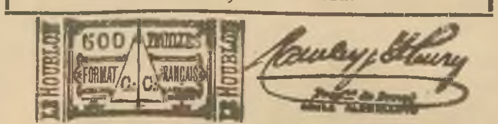
LE HOUBLON

wyrobu francuskiego

firmy **CAW‌ЕY & HENRY w Paryżu**

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.



FAC-SIMILE DE L'ÉTIQUETTE   17, rue Béranger, à PARIS

Środki do desinfekcyj:

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Środki przeciw owadom i molom:

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla"
PROSZEK zamorski „Andela",
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały, (3399 7—?)
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Julian Strzelecki

przedtem

J. Ostrowski & J. Strzelecki

magazyn jubilerski we Lwowie rynek l. 45 poleca Sz. Publiczności swój w bogaty wybór zaopatrzony

Skład komisowy korali

z pierwszorzędnej fabryki w Torre del Greco, które sprzedaje po stałych cenach fabrycznych.

3852 2-6

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne, odszczególnione 6 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Magnolina, skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod wpływem szczególnem działaniem Magnoliny, odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. Flakon zł. 1.50

Orientalina (puder płnny)

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr., gąbeczka 10 centów.

Białe i piękne ręce!!!

otrzymuje się po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROSLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,

zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość.— Flaszka ¾ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach

(7152 13—?

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo Congo	Nr. 1.	złr.	1.60
„ „ Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
„ „ Souchong czarna	„ 3.	„	3.—
„ „ Kasjow	„ 4.	„	4.—
„ „ Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „ Pecco	„ 6.	„	3.—
„ „ Karawanowa	„ 7.	„	4.—
„ „ najprzed.	„ 8.	„	6.—
„ „ Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.—
„ „ przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.

(4773)

IWONICZ

Zakład zdrojowo kąpielowy oddalony o godzinę drogi od stacyi kolei Transwersalnej „IWONICZ"

otwarty od 20 maja do końca września.

Posiada zdroje „szczawy alkaliczno słonej, jod i brom zawierającej" skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich następstwach w obrzmieniach i ropieniach gruczołów w zapalaniach okostny, próchnieniach kości i wysiękach około stawowych. W chorobach skórnych syfilitycznych; w rozlicznych chorobach kobiecych.

W trzech budynkach łazienkowych wydaje się prócz mineralnych także kąpiele borowinowe, nadzwyczaj w żelazo i kwas mrówczany obfitujące, obojętne, igliwiowe, żelaziste i zimne w stawie i oddzielnych łazienkach z natryskami.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony: do 20 czerwca, 20 sierpnia i do końca września, mieszkania w 1 i 3 sezonie o ⅓ tańsze.

Zakład ze względu na jego położenie w uroczej podkarpackiej okolicy nadaje się szczególniej do kuracyi klimatycznej, dla tego też zaprowadzono w nich obok specyalnej, także kuracyę żętyczno mleczną i możliwe inne dogodności i uprzyjemnienia pobytu. Rady lekarskiej udzielają Dr. Klemens Dębicki i dr. Zygmunt Rieger, c. k. radca zdrowia.

Wody Iwonickie i ich przetwory jak **sól** zdrojową i znakomity **ług** oraz **muł** na okłady, posiadają wszystkie główne składy wód mineralnych i apteki w kraju i zagranicą.

Zamówienia mieszkań przyjmuje i przewodniki bezpłatnie i franco rozsela

Dyrekcya.

(2721 6—10)

VÉSICATOIRE ROSE de A. BESLIER

z Kantarydanem Sodowym

Pryszczydło to jest o wiele czystszem i o wiele silniejszy sprawia skutek od wszelkich innych; daje się przechować bez zmiany pod wszelką szerokością geograficzną nie sprawia boleści, ani rozdrażnienia pęcherza.

Papier narywający (epispastique) wydoskonalony, Nº 1, 2 i 3 Sto pudełek.. 20 fr. »
Mouches de Milan na dwóch kitajkach. 12 tuzinów........ 4 fr. 80

40, RUE DES BLANCS-MANTEAUX, PARYŻ

We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

Farby olejne

gotowe do użytku i szybko schnące,

FARBY

do malowania dachów, w najlepszym pokoście tarte,

Najlepsze farby

tarte w pokoście mineralnym, odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysychają w niewielu godzinach i tańsze są od olejnych.

Farby do fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych

Pędzle

znajlepiej renomowanych fabryk. Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa terowa, asfalt, cement, gips.

Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych.
Pasy skórzanne do maszyn.
Pasy gumowe do maszyn. (2529 9—?)
Gurty konopne do maszyn.

NOWOŚĆ:

Lniane napuszczane pasy do maszyn etc.

polecają:

Hübner i Hanke we Lwowie.

Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty, na żądanie gratis i franko.

OBWIESZCZENIE.
Niniejszem otwiera się XII. król. węg.
LOTERYĘ PAŃSTWOWĄ na cele dobroczynne
której czysty dochód
na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. król. apost. Mości
z dnia 19go grudnia 1885.
użyty zostanie w $^3/_{10}$ częściach na rzecz funduszu utworzonego w celu wsparcia wdów i sierót po król. węg. urzędnikach, w $^2/_{10}$ częściach dla zakładu ochrony dla dzieci pod nazwą „Klotilde“ w Riece: w $^2/_{1}$, częściach na fundusz wybudować się mającego szpitalu w Keżdi „Vasarhely“; nakoniec w $^3/_{1}$, częściach dla krajowego towarzystwa domu sierót po nauczycielach.
Ogólna liczba wygranych ustanowiona na **6.669** wynosi według niniejszego planu gry **195.000** złotych, mianowicie:

1. główna wygrana na		60.000 złr.	w 5% węg. obligac. renty papierowej	
1. „ „ „		15.000 złr.		
1. główna wygr. „		10.000 złr.		
1 wygrana	à 5000 zł.	5.000 złr.		
5 „	„ 1000 zł. „	5.000 złr.		
10 „	„ 500 zł. „	5.000 złr.		

50 wygranych	à 100 zł. razem	5.000 złr.	w gotowce
100 „ „	50 zł. „	5.000 złr.	
2000 wygr. ser. „	20 zł. „	40.000 złr.	
4500 „ „	10 zł. „	45.000 złr.	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 30 czerwca 1886
Los kosztuje 2 zł.
Losy nabyć można: w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest Hauptzollamt Halbstock) dokąd przesłać należy przypadające za umówione losy należytość płatną z góry za przekazem pocztowym; dalej we wszystkich urzędach loteryjnych, sprzedaży soli, i urzędach podatkowych, w wielu urzędach pocztowych i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach, u osób którym powierzoną jest sprzedaż losów.
Król węg. Dyrekcya loteryj.
Adam Freyseysen, Radca sekcyjny w k. n. ministerstwa skarbu i dyrektor loteryi.
Budapeszt, dnia 1 maja 1886. 3527 2-6
(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl